Należytość pocztowa uiszczono gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 282. — ROK XLII.
WTOREK
15 PAŹDZIERNIKA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Rząd p. premjera Kościałkowskiego

Dymisja rządu p. pułk. Sławka i powołanie nowego pod przewodnictwem p. premjera Kościałkowskiego stanowią wypadki wielkiego znaczenia w naszem państwowem życiu. Nie jest to „zmiana warty", jak było dotychczas przy każdem przesileniu rządowem, ale powołanie rządu, który, zachowując oczywiście odpowiedzialność wobec Prezydenta i ciał ustawodawczych, będzie musiał zdobywać się na samodzielne decyzje, a przedewszystkiem na opracowanie własnego programu politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Jest rzeczą znamienną, że tego „programu" domaga się nawet „Gazeta Polska", której indeks pojęć zakazanych obejmował m. in. i to pojęcie: program...

Obóz sanacyjny, którego bądź co bądź emanacją jest rząd p. premjera Kościałkowskiego, nie odczuwał dotąd potrzeby rozwijania programów; za program i tytuł rządzenia służył mu autorytet Marsz. Piłsudskiego. Dziś, kiedy ten autorytet znikł ze świata żyjących, znalezienie programu stanowi dla niego jedyny sposób utrzymania władzy w rękach.

Czy rząd p. premjera Kościałkowskiego przychodzi z jakimś programem do steru rządów? Odpowiedź da nam expose p. premjera Kościałkowskiego i p. wicepremjera Kwiatkowskiego, — podobno w niedługim czasie. Tymczasem możemy operować tylko przypuszczeniami i hipotezami opartemi o osobiste walory tych ministrów, którzy odeszli, i tych nowych, którzy do nowego rządu weszli.

CI, CO ODESZLI. — Przedewszystkiem jest uderzającą rzeczą, że „Gazeta Polska" witając nowy rząd, wskazuje mu na „konieczność nawiązania współpracy ze społeczeństwem". Jest to prawdziwa rewelacja. Bo głośne stwierdzenie tego faktu, że za poprzednich rządów tej „współpracy ze społeczeństwem" nie było... Gdyby była, to „Gazeta Polska" nie potrzebowałaby zachęcać do niej nowego rządu; wystarczyłoby wskazać mu na konieczności kontynuowania dotychczasowej współpracy rządu ze społeczeństwem.

„Gazeta Polska" ma rację. Współpracy ze społeczeństwem za p. premjera Sławka nie było. A ponieważ — według „Gazety Polskiej" — decydujące czynniki odczuwają obecnie „konieczność" tej współpracy, dlatego p. Sławek musiał odejść...

P. Sławek nie był ani ekonomistą, ani dyplomatą. Był tylko wykonawcą pewnych planów w dziedzinie polityki wewnętrznej. Szczególnie w dwóch chwilach. Pierwszy raz po uchwałach krakowskich Centrolewu w r. 1930.; rzuciwszy wówczas w Łodzi zapowiedź o „trzeszczeniu kości", przeprowadził p. Sławek ubezwładnienie opozycji tworząc „Brześć". Drugi raz wystąpił p. Sławek na widownię, kiedy Marsz. Piłsudski dogorywał, a z debat parlamentarnych wykluwał się nowy ustrój państwa. Stanął na czele rządu, by państwo uchronić od możliwych wstrząsów i by budowę nowego ustroju rozpocząć od dania państwu nowych izb ustawodawczych.

I w jednym i w drugim wypadku okazał się p. Sławek zwolennikiem metod — powiedzmy — twardych. Wierzył w siłę i tę swoją wiarę zachował do końca. Jest mało prawdopodobne, by jeszcze kiedyś wrócił do steru.

Z nim razem odchodzą p. p. Floyar-Rajchman i Wacław Jędrzejewicz. Pierwszy z nich jako zwolennik daleko posuniętego etatyzmu realizował myśl p. Sławka na odcinku przemysłu i handlu. Drugi na odcinku wychowania i kultury wprowadzał w życie reformy swojego brata, p. Janusza.

CI, CO PRZYCHODZĄ. — Nowy premjer nie jest niezapisaną kartą. Przeciwnie. Ma za sobą szereg działań, które wystarczają do skreślenia portretu.

P. Kościałkowski wyszedł z radykalnego „Wyzwolenia" i duchowo jest z niem związany. Zbliżony do prof. Bartla jest zwolennikiem nawrotu do demokratycznych metod rządzenia; reprezentuje wraz z min. Poniatowskim w rządzie hasło: „frontem do wsi", tak w kierunku politycznym, jak gospodarczym. Do swoich wreszcie „osiągnięć" zalicza porozumienie wyborcze z partjami ukraińskiemi.

P. Raczkiewicz obejmuje szczególnie trudny urząd ministra spraw wewnętrznych. Zadania tego urzędu zna; wykonywał je dwukrotnie przed majem 1926 r. Cechuje go umiarkowanie, takt i zdolność do kompromisów.

Zmiana na stanowisku min. W. R. i O. P. jest tylko połowiczna. Prof. Chyliński został tylko kierownikiem. Podobno dlatego, że p. Janusz Jędrzejewicz, do którego się zwrócono, miał — jak donosi prasa — odmówić przyjęcia tej teki. Z pewnością nikt, poza „Legjonem Młodych", nie będzie z tego powodu płakał.

Bodaj jednak, czy nie najważniejszą ze wszystkich zmian jest zmiana ze stanowisku min. skarbu. P. min. Kwiatkowski, który je obejmuje, ma być bowiem nadto „wicepremjerem gospodarczym", a więc do pewnego stopnia kierownikiem wszystkich funkcyj gospodarczych rządu. Powołanie go do rządu i to w tym właśnie charakterze znaczy, że z tą nominacją łączy P. Prezydent szczególne nadzieje.

P. min. Kwiatkowski reprezentuje w polityce gospodarczej dość określony typ myśli i działania. Da się on ująć na tle ostatnich dyskusyj ekonomicznych jako typ „aktywisty". Gdy bowiem p. p. Matuszewski i częściowo Zawadzki jedyny ratunek z obecnych opresyj widzą w „pasywiźmie", t. j. w deflacji, w najpilniejszem przestrzeganiu stałości złotego i równowagi budżetowej, — to druga część naszych ekonomistów z p. min. Kwiatkowskim na czele rozwija program „aktywistyczny", a więc wzmożenia konsumcji przez ożywienie produkcji i robót publicznych przy utrzymaniu oczywiście stałości waluty... Nadto jest p. min. Kwiatkowski jednym z nielicznych w sanacji zwolenników „organicznej" gospodarki pojętej w duchu społecznych encyklik papieskich.

Nowy rząd, którego ważniejszych członków przedstawiliśmy, staje przed społeczeństwem jako rząd — może jeszcze nie programu, ale pewnej rysującej się delikatnie linji, odmiennej od linji rządu p. Sławka. Głównie na terenie gospodarczym (p. Kwiatkowski) i polityki wewnętrznej (p. Kościałkowski i Raczkiewicz). Z wielkiem zainteresowaniem śledzić będzie społeczeństwo pierwsze jego prace i wystąpienia.

W. Z.

Odprężenie w wymianie towarowej z Gdańskiem

Warszawa, 14. 10. (Telef.) Skomplikowane warunki wymiany towarowej z Wolnem Miastem Gdańskiem skłoniły polskie organizacje gospodarcze do podjęcia bezpośrednich rokowań z kupiectwem gdańskiem. Postanowiono obmyśleć specjalną procedurę, któraby usuwała trudności zarówno dla dostawców polskich, jak i gdańskich odbiorców. W niektórych dziedzinach handlu osiągnięto już porozumienie, które odbiło się dodatnio na wymianie towarowej. Stało się to szczególnie w zakresie obrotów przemysłu włókienniczego w Łodzi z Gdańskiem. Sfery handlowe oczekują, że również w innych gałęziach handlu dojdzie do odprężenia w wymianie towarowej z Wolnem Miastem Gdańskiem.

Komitet 18-tu przy pracy nad sankcjami.

Genewa, 14. 10. (PAT). Komitet 18-tu zebrał się dziś rano dla zbadania raportu rzeczoznawców w sprawie zastosowania sankcyj finansowych. Później Komitet przystąpi do zbadania sankcyj ekonomicznych. Informacje prasy na temat prac Komitetu wywołały pewne poruszenie wśród jego członków, gdyż obrady Komitetu toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

—ooo—

Genewa, 14. 10. (PAT.) Komitet 18-tu przyjął raport podkomitetu finansowego, zawierający zalecenia sankcyj finansowych.

Mussolini jest gotów przystąpić do rokowań?

Londyn, 14. 10. (PAT). W depeszy z Rzymu „Daily Telegraph" twierdzi, że w dobrze poinformowanych kołach wzrasta przekonanie, iż Mussolini gotów jest przystąpić do rokowań o kompromis. Właśnie dlatego zdobycie Adui określone zostało jako doniosłe zwycięstwo, jakkolwiek okazuje się, że zdobycie to nastąpiło prawie bez przelewu krwi. Małe zwycięstwo — pisze dalej „dziennik — zostało wyolbrzymione, aby Włochy mogły pochwalić się swojemi triumfami i przystąpić do załatwienia konfliktu w drodze rokowań. „Daily Telegraph" donosi następnie o misji, jakiej podjął się wnuk słynnego żołnierza generał Enrio Garibaldi, który przybywa we wtorek do Londynu. Gen. Garibaldi jest przywódcą organizacji b. kombatantów. Aczkolwiek wizyta jego ma charakter prywatny, posiadać ona będzie niewątpliwie wielkie znaczenie w związku z jego osobistą pozycją we Włoszech i wskutek jego bardzo ścisłej przyjaźni z Mussolinim. Jako prezes związku b. kombatantów, będzie on również mógł nawiązać szereg wpływowych kontaktów w Londynie. Nie byłoby zupełnie dziwnem, gdyby okazało się, że Mussolini polecił mu wysondować opinję angielską, czy możliwe jest rozpoczęcie dyskusji na temat kompromisu.

Sankcje wywrą wielki wpływ
na życie gospodarcze Europy.

Paryż, 14. 10. (PAT). Omawiając prace ekspertów nad sankcjami ekonomicznemi i finansowemi podkreśla prasa francuska, że sankcje swą surowością i brakiem giętkości mogą nie tylko stworzyć stan niebezpiecznego napięcia, ale również wprowadzić poważne zamieszanie do prądów ekonomicznych, mających na celu zwalczenie kryzysu powszechnego.

„Excelsior" pisze: Pokój i wojna zależą od tego, jaki użytek zrobią rządy z broni ekonomicznej. Ograniczenia w dziedzinie kredytów i wymiany handlowej mogą łatwo wywołać jeszcze większe osłabienie obrotów i spowodować wzrost bezrobocia we wszystkich państwach, stosujących lub podporządkowujących się sankcjom. Pod tym względem sankcje ekonomiczne i finansowe mogą mieć o wiele większy wpływ na politykę wewnętrzną tych państw, niżby to się wydawać mogło. Sankcje, których mechanizm przyspiesza Anglja zapowiadają się rzeczywiście jako drakońskie dla Włoch.

Według „Petit Parisien" system sankcyj finansowych, opracowany wczoraj, równoznaczny jest z całkowitą i natychmiastową blokadą finansową Włoch. Jest to system bardzo ostry — drastyczny, który jeżeli zostanie ściśle wykonany wystawi gospodarstwo włoskie na ciężką próbę.

Natomiast „Le Journal" twierdzi, że efekt zarządzeń finansowych będzie raczej moralny niż materjalny.

Za jaką cenę Sowiety zastosują sankcje wobec Włoch.

Berlin, 14. 10. (PAT). Według doniesień dzienników niemieckich z Genewy obiega tam wersja, i Litwinow wzamian za wstrzymanie przez ZSRR. dalszych dostaw sowieckich oleju skalnego do Włoch zażąda od mocarstw zachodnich przyznania ZSRR. pewnych korzyści finansowych lub nawet politycznych. W pewnych kołach — jak podkreślają korespondenci niemieccy — mówi się nawet o staraniach Litwinowa o większą pożyczkę.

—ooo—

„W Paryżu nie istnieje żaden ciemny plan..."

Paryż, 14. 10. (PAT.) „Petit Parisien" zamieszcza artykuł swego naczelnego redaktora Elie J. Bois p. t. „Do naszych przyjaciół Anglików". Bois podkreśla przyjaźń francuską do Anglji i zaklina wszystkich zainteresowanych mężów stanu, aby szukali rozwiązania sprawy włosko-abisyńskiej, gdy jest jeszcze czas. Anglicy wyobrażają sobie — pisze dalej Bois — że wysiłki pokojowe Lavala, mające na celu osiągnięcie kompromisu tak pożądanego, ukrywają jakiś ciemny plan przeciwko potędze brytyjskiej i przeciwko Lidze Narodów. W Paryżu nie istnieje żaden ciemny plan a tylko wola do korzystania z każdej sposobności, aby położyć kres temu rozdzierającemu serce dramatowi, który przeciwstawia Anglję Włochom a Włochy Lidze Narodów. Nie istnieje też w Londynie machiawelistyczny plan podcięcia tożsamości tełu Mussoliniego. Wiadomo, że w obecnym stanie Europy wszelka szkoda, wyrządzona Mussoliniemu, obróciłaby się na korzyść Hitlera. Jest natomiast tylko sprawa włosko-abisyńska, którą należy załatwić zgodnie ze zwyczajami i w ramach Genewy po uprzednich rozmowach, w których przedmiotem byłoby wykluczenie wszelkiego nowego niepowodzenia, a rozwiązanie tej sprawy nie powinnoby pozostawić w nikim urazy.

ABISYŃCZYCY STRĄCILI SAMOLOT WŁOSKI.

Dżibuti, 14. 10. (PAT). Pod stacją abisyńską Afden na linji kolei Dżibuti-Addis Abeba Abisyńczycy strącili w dniu 12 bm. samolot włoski Pilot i dwaj oficerowie ponieśli śmierć.

O czem piszą inni?..

Ci, którzy odmówili...

Korespondent sejmowy „Nowego Dziennika“ pisze o trudnościach personalnych, jakie miał do zwalczenia p. premjer Kościałkowski przy obsadzaniu poszczególnych ministerstw. Trudności te stawiała „grupa pułkowników“.

„Zaznaczyły się — pisze „Nowy Dziennik“ — trudności ze strony pewnych grup, **które oponowały przeciw nowemu odchyleniu w obecnym rządzie.** — Szczególnie **sprawa** obsadzenia teki oświaty była **bardzo ciężka.** Wczoraj (w sobotę) w nocy **odmówili** p. Kościałkowskiemu objęcia tej **teki wicemarszałek Senatu Świtalski i wicemarszałek Sejmu Schätzel,** a dziś rano odmowną odpowiedź dał **b. premjer Janusz Jędrzejewicz,** brat ustępującego ministra W. R. i O. P. W tym stanie rzeczy desygnowany premjer zmuszony był dziś o godz. 10.30 rano zawiadomić podsekretarza stanu w M. W. R. i O. P. **prof. Chyliński**ego, **że powierzy mu tymczasowe kie**rownictwo tego resortu.

Na trudności natrafiała również sprawa ponownego objęcia teki spraw zagr. przez p. Becka, który zażądał dłuższego czasu do **namysłu.** Dopiero po wizycie na Zamku i rozmowie z p. Prezydentem Rzplitej **p. Beck zgodził się na zatrzymanie teki ministerjalnej, biorąc pod uwagę konieczność utrzymania ciągłości polityki zagranicznej państwa. Przedtem jeszcze porozumiał się p. Beck w sprawie wytycznych polityki gospodarczej, wyrażając pogląd, że nowy rząd nie może odstąpić od dotychczasowej polityki deflacyjnej.** Po otrzymaniu kategorycznego zapewnienia w tej mierze, p. Beck zgodził się na pozostanie w rządzie.

Nowy rząd wystąpić ma z deklaracją, w której podkreśli politykę **aktywności gospodarczej, opartej o stałość waluty“.**

Warunkowe sympatje „Gazety Polskiej dla nowego rządu.

Organ grupy pułkowników, **„Gazeta Polska“,** wita nowy rząd bez entuzjazmu i stawia mu przed oczy trudności, **na które natrafi..** Przedewszystkiem — pisze — **będzie** to pierwszy rząd, w którym nie **zasiadał ani** przez chwilę Marsz. **Piłsudski, a to jest brak,** który

„nie może być niczem zastąpiony. Pomnaża to poważnie odpowiedzialność, jaką biorą na swoje barki członkowie nowego **rządu** i stawia przed Rządem **konieczność nawiązania współpracy ze społeczeństwem przez jasne (!) wytyczenie celów i metod prac rządowych, wyraźne nakreślenie programu działania.**

Sądzimy, że pomimo ciężaru wielkich problemów, jakie rozstrzygać **wypada, a** może dzięki temu właśnie, nawiązanie stosunku wzajemnego zaufania między Rządem i społeczeństwem nie będzie rzeczą trudną, **jeśli program Rządu będzie jasny i przekonywujący, a za ustalonemi wytycznemi pójdą skuteczne czyny“.**

Jest to ton daleki od entuzjazmu. Nie tak to witała „Gazeta Polska“ dotychczasowe rządy... Wkońcu na podniesienie zasługuje, że „Gazeta Polska“ domaga się „programu“ od nowego rządu. Po raz to pierwszy „G. P.“ uznała konieczność posiadania programu przez rząd. Dotąd bowiem zapewniała, że — program, to — „balast“.

„Pierwszy gabinet prezydencki“.

Według „Nowego Dziennika“ rząd p. Kościałkowskiego

„jest to rząd odprężenia politycznego z odchyleniem lewicowem, a zarazem rząd odprężenia gospodarczego. którego objawem jest przedewszystkiem ustąpienie ministra Rajchmana“.

„Czas“ ze swej strony, robiąc „gute Miene zum bösen Spiel“ zachęca nowy rząd do porozumienia ze społeczeństwem.

„Nadszedł — pisze — czas, by powstałe antagonizmy i zaognienia łagodzić, by wyrównywać istniejące w społeczeństwie różnice. Nowy Rząd, opierając się na mocnym fundamencie, który mu stworzyła nowa konstytucja, powinien przystąpić do rozwiązywania tego ważnego zadania, powinien nawiązać jaknajżywszy kontakt ze społeczeństwem, nie omijając i tej jego części, która dotychczas była **po tamtej stronie barykady“.**

„Goniec Warszawski“ po przeglądnięciu nazwisk nowych ministrów oświadcza:

„Bardzo wiele wymienionych osobistości należy do bliskiego otoczenia P. Prezydenta. Bo też tworzony obecnie gabinet jest faktycznie **pierwszym gabinetem prezydenckim“.**

„Polonia“ zaś podniósłszy, że p. Kościałkowski i p. gen. Rydz-Śmigły byli

„pod niektóremi **względami** przeciwnikiem p. Sławka, **zwłaszcza** w poglądach na wybory“

podkreśla **fakt,** (!) **że**

„p. Kościałkowski po konferencji na Zamku udał się również do generała Rydza-Śmigłego, z którym **w sobotę późnym wieczorem** prowadził **dłuższą rozmowę.** Generał Rydz-Śmigły **interesował się,** jak należy się domyślać, nietylko obsadzeniem teki ministra Spraw Wojskowych“.

Wybory sejmowe, a dymisja rządu.

Naczelny organ Stronnictwa Narodowego „Warsz. Dziennik Narodowy“, **pisze:**

„Dymisja p. Sławka, logicznie rzecz biorąc, jest następstwem klęski, poniesionej przez niego i jego obóz w ostatnich wyborach sejmowych. Po 8 września, zarówno w kraju, jak i w obozie rządowym, wytworzyła się taka sytuacja, w której dłuższe trwanie „twórców nowej konstytucji“, w charakterze sterników nawy państwowej było nie do utrzymania. Konieczność zmian narzucała się sama przez się, chodziło i chodzi jedynie o to, jak daleko zmiany te mają sięgnąć.

Postawa społeczeństwa, ujawniona w fakcie bojkotu wyborów, nakazuje jasno, w jakim kierunku iśćby należało. Społeczeństwo ustosunkowało się negatywnie zarówno do reformy ustrojowej sanacji, jak i do całokształtu jej polityki. Miljony Polaków, ściślej mówiąc niemal wszyscy Polacy, zażądało w sposób kategoryczny zmian zasadniczych w państwie. Żądanie to trwa nadal i z każdym dniem, pod naporem konieczności życiowych, będzie przybierało na sile. Rzecz naturalna, że ustąpienie p. Sławka i jego najbliższej grupy, żądań tych nie wyczerpuje“.

P. Matuszewski i „Joachimek“.

„HEROICZNI IGNORANCI“.

Artykuły b. ministra Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej“ p. t.: „Co i jak?“ (na temat programu gospodarczego Polski w dobie kryzysu) spotkały się z ironiczną odpowiedzią p. W. Stpiczyńskiego w „Kurjerze Porannym“, którą niedawno zacytowaliśmy. Replikuje mu teraz w „Gazecie Polskiej“, również ironicznie p. Matuszewski w artykule p. t.: **„Joachimek“.** Ten oryginalny tytuł tłumaczy p. Matuszewski przytoczeniem z Pism Marsz. Piłsudskiego następującego ustępu:

„...w pewnej chwili zobaczyliśmy skaczącego do góry naszego **kuchcika,** który wywijał rękami i olbrzymią miednicą mosiężną do smażenia konfitur i — nagle wielkim moździerzem zaczął wybijać takt, niezgodnie ze wszystkiemi harmonijkami. Ojciec, przerażony tą okropną kakafonją, podszedł do niego i zapytał: — „Joachimku, co ty robisz?“ — **„Panie, panie — byle szum, byle szum...!“ — odrzekł rozhulany Joachimek“.**

Tym razem Joachimkiem jest p. W. Stpiczyński. Jak ów „kuchcik“ dyrygujący orkiestrą, tak p. Stpiczyński — zdaniem p. Matuszewskiego — próbuje udzielać rad ekonomistom... Wyrzuca „doktrynerzym“ p. Matuszewskiemu, a swój pogląd nazywa „rzeczywistością“. **Lecz** — ciągnie p. Matuszewski —

„Istnieje pewne niemieckie powiedzenie, które w całości zdaje się pasować do artykułu p. S. **Brzmi** ono: „nazywa pan teorją to, czego nie umie pan obalić, nazywa pan praktyką to, czego nie potrafi pan dowieść“. W istocie **moja „doktrynerskość“** — pisze p. M. — **polega na tem chyba, że próbowałem dowieść, dlaczego sądzę, że taka nie** zaś inna polityka **jest właściwa. Brak** zaś „doktrynerskości“ ze strony p. S. na tem widocznie **się** zasadza, że swoich dogmatów p. S. nie **próbuje** wcale podeprzeć argumentami. Oznajmia **je poprostu np.: „nie kalkulować, co będzie za lat 10, czy 100, a budować“.**

Ale p. S. — **pisze p. M.** — myli się, jeśli sądzi, że nie reprezentuje pewnej doktryny, ponieważ unika argumentów. Mimo, że p. S. operuje **nie logiką tylko frazesem — jednak jest wyrazicielem** pewnej doktryny. Doktryny **przeciwstawnej z tą, którą ja wyznaję.** Możnaby je **obie** krótko ująć tak: doktryna moja: „z pustego i Salomon nie naleje“. Doktryna p. S.: **„Z pustego nietylko można, ale trzeba nalewać“.**

Wszędzie **są ludzie,** którzy twierdzą, że doskonale **można robić cuda,** że „nie należy kalkulować“, tylko ruszać się, biegać, budować, „dużo, byle**jak** i prędko“. „...**Byle szum panie; byle szum!“**

Doktryna ta ma w Polsce **poważniejszych** wyznawców niż p. S. **Pod wpływem tej doktryny** narobiliśmy wiele **skandalicznych** błędów w przedkryzysowej przyszłości, błędów za które musimy teraz płacić, pogłębiając tem naszą nędzę. Bo płacimy za miasta Ulle nowskie, za elektrownię płocką, za pływalnię łowicką i za wychwalane przez p. S. pałace szkolne na Wygwizdowie. I śmiem twierdzić, **że pod dominującym wpływem tej doktryny, której hołduje p. S., żyjemy przez ostatni rok budżetowy.** Rok, który pełen był zakładania kamieni węgielnych, otwierania wystaw, przecinania wstęg, i rosnącego deficytu... Wiem, że polityka, którą proponuję, jest trudną, gdyż wymaga siły charakteru“.

W dalszym ciągu p. M. zarzuca p. Stpiczyńskiemu, że obóz pomajowy chce zmienić w **grono „heroicznych ignorantów“.**

Wkońcu rozprawia się p. M. z zarzutem, który mu p. S. zrobił, jakoby uprawiał „demagogję“ wyrzucając szlachcie 18 w. zbytek a za pominając o takich pięknych jej „osiągnięciach“, jak pasy słuckie i korecka porcelana. Przytoczywszy ten wyjątek z artykułu pana S., p. M. pisze:

Cytata powyższa wskazuje do jakich nie fortunnych potknięć może doprowadzić nawet zdolnych skądinąd publicystów — zacietrzewienie. Bowiem **ani pasy słuckie, ani porcelany koreckie, ani żadne estetyczne „osiągnięcia“ nie są wystarczającą ekspiacją za upadek Państwa, za który ta właśnie warstwa,** co byt swój beztroski oparła na pańszczyźnie, jest odpowiedzialna. A o to przecież mi chodzi, kiedy piszę, że dziś ponownie próbujemy budować „osiągnięcia“ na „pańszczyźnie“, **czyli** budować bez fundamentów. Chodzi **mi** o to, **że wielka część świata biurokratyczno-inteligenckiego** — tak jak niegdyś **masa szlachecka — bez zastanowienia i bez skrupułu wysysa soki z chłopa i ziemi i na tamtej nędzy wznosi swoje teatrzyki.** I p. S. zapomina zbyt łatwo. że jeżeli wolno przymus stosować tam, gdzie chodzi o Państwa, to **nie wolno stosować go tam, gdzie chodzi o przywileje jakiejś klasy,** wszystko jedno szlacheckiej czy urzędniczej. To, co wolno wziąć przymusem na budowę floty handlowej — tego **nie** wolno brać na imprezy teatralne. A tembardziej **nie wolno stosować przymusu dla zadośćuczynienia szlacheckim zachciankom.** Kiedyś pono Radziwiłł Panie Kochanku **„kazał** wykopać w Nieświeżu morze“. **Dziś, kiedy** patrzę np. jak **wsadzamy kilka miljonów złotych w budowanie kolejki linowej na Kasprowy,** wydaje mi się, że widzę w **miniaturze** podobny objaw. I wobec **niego sądzę,** że wolno bez demagogji przypomnieć, **co je** Hanka z Bukowiny i wolno żądać, **aby jadła** więcej. Apologja panowania Stanisława Augusta jaką mimowolnie napisał p. S., **ma** dziś bardzo gorzką i bardzo niepokojącą **wymowę.**

W tych warunkach trzeba, aby **ktoś miał** odwagę mówienia prawdy, bez **względu na** to, czy podoba się ona p. Stpiczyńskiemu, prof. Tenenbaumowi, czy komukolwiekbądź innemu“.

Komunizm w Stanach Zjedn.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej uchodziły dotąd w opinji świata za twierdzę, **na której komunizm łamał sobie zawsze zęby ilekroć próbował ją zdobyć.** I nic dziwnego. Komunizm jest w dzisiejszych czasach w gruncie rzeczy wykwitem nędzy ludzkiej. Stany Zjednoczone natomiast przez szereg lat, w szczególności zaś w okresie głośnej „prosperity“, opływały w dobrobyt. Rozwijające się gospodarstwo narodowe pozwalało na wysoki poziom życia dużej części społeczeństwa amerykańskiego. Ten wysoki poziom gospodarczy **kraju był najlepszą obroną przeciw komunistycznej propagandzie.** Komuniści nie mieli więc pola do popisu, i nie mogli się też poszczycić wielkimi sukcesami. Siły komunistyczne w Stanach Zjednoczonych oblicza się jeszcze dziś na **30.000 osób, co na 130-miljonowy naród stanowi bardzo nikłą grupę.**

Program jaki uchwalili komuniści w roku 1934, nie zwrócił zupełnie uwagi społeczeństwa, gdyż nie dawał tych szans realizacji, co np. reformy prezydenta Roosevelta.

Obecnie jednak stosunki społeczno-gospodarcze w Stanach Zjednoczonych **uległy olbrzymiej zmianie.** Gospodarstwo amerykańskie mimo wszystko przeżywa pogłębianie się kryzysu, w niemniejszym stopniu, niż europejskie. Produkcja nietylko się skurczyła, **ale wiele warsztatów** uległo zupełnej likwidacji. Miljony bezrobotnych czeka ciągle na pracę. Wytworzyły się ogromnie niezdrowe stosunki społeczne. Obok miljonów bezrobotnych wystających całymi dniami przed biurami zatrudnienia, Stany Zjednoczone mają małą grupę potentatów finansowych, którzy bogactwa całego 130-miljonowego narodu **trzymają pod swoją kontrolą.** Ci potentaci, zachowują się nieraz — jak donosi prasa polsko-amerykańska — wyzywająco wobec tłumów nietylko przez swój wystawny tryb życia, ale i przez wyzysk jaki w stosunku do robotników stosują, celem zwiększenia własnego dochodu obcięto nieco przez kryzys.

Jeden z korespondentów amerykańskich dla zilustrowania stosunków, przytacza głośną w Ameryce sprawę 15-to letniej Meksykanki w Kalifornji, **która będąc w ciąży pracowała przeszło 12 godzin dziennie za 35 centów.** „Wiadomem jest — pisze wspomniany korespondent, — że podczas gdy „królowie“ azbestu rozbijają się własnymi **okrętami** po oceanach, **robotnicy murzyni w fabrykach** nieuleczalnie zapadają **na suchoty** w ciągu 3—6 miesięcy, a to tylko **sposobu oszczędzania na specjalnych maskach ochronnych“.**

Wypadki wyżej przytoczone nie **należą** do odosobnionych. Każdy dzień przynosi wiadomości o walce, **jaką toczą robotnicy amerykańscy ze swoimi pracodawcami,** pragnąc utrzymać zarobki na właściwym poziomie. Bardzo często dochodzi do olbrzymich strajków, przy pomocy których dopiero robotnicy amerykańscy osiągają żądane **przez** siebie warunki.

Okoliczności powyższe sprzyjają **obecnie** rozwojowi komunizmu w Ameryce, **czego** plutokracja amerykańska zupełnie nie widzi, jakkolwiek uderzyła ją uchwała Kominternu (Moskwa), że **„nastawia“ swoją propagandę na Stany Zjednoczone.**

Ogólnie jednak stwierdza się, **że propaganda** komunistyczna spotka się **nietylko** z wrogiem przyjęciem ze strony rządu, **ale i** całego społeczeństwa, które bez **względu na** różnice majątkowe, **widzi w komunizmie swojego** wroga i szuka uzdrowienia stosunków społeczno-gospodarczych na innej **drodze.**

W świetle powyższych uwag, **reformy** Roosevelta nabierają jeszcze głębszego **znaczenia.** Stają się one już nietylko **wyrazem** walki o zrealizowanie sprawiedliwości **społecznej, ale usuwając krzywdy społeczne, są najskuteczniejszym środkiem, zabezpieczającym** Stany Zjednoczone **przed zalewem komunizmu.** K. T.

Na ziemiach Rzeczposp.

Życiorysy nowych ministrów.

W uzupełnieniu podanych wczoraj częściowo życiorysów nowych ministrów, podajemy dzisiaj życiorysy dalszych członków gabinetu.

Inż. Eugenjusz Kwiatkowski, min. skarbu urodził się w roku 1888 w Krakowie. — Studja odbywał w kraju i zagranicą. Do Legjonów wstąpił w 1916 roku. Od r. 1920 do 1922 był docentem na Politechnice Warszawskiej. W rok później otrzymał stanowisko dyrektora w fabryce związków azotowych w Chorzowie. Od 1926 roku do 1930 był ministrem przemysłu i handlu.

Dr. Roman Górecki minister przemysłu i handlu, urodził się w roku 1889 we wschodniej Małopolsce. Stopień doktora praw uzyskał we Lwowie, poczem rozpoczął praktykę sędziowską. Od roku 1909 pracował w polskich drużynach strzeleckich. W roku 1926 został mianowany zastępcą pierwszego wiceministra spraw wojskowych i szefem administracji armji. Od r. 1927 pełni obowiązki prezesa Banku Gosp. Krajowego.

Prof. Konstanty Chyliński, kierownik Min. WR i OP. urodził się w roku 1881 na Podolu. Studja odbywał w Kijowie i w Petersburgu. Tam też został mianowany docentem. W 1919 r. przedostał się do Polski, gdzie objął katedrę historji starożytnej na uniwersytecie lubelskim. W ostatnim gabinecie pełnił obowiązki podsekretarza stanu w min. W. R. i O. P.

Władysław Jaszczołt minister opieki społecznej urodził się w Brześciu nad Bugiem w roku 1883. Studja odbywał w Warszawie Krakowie i wreszcie w Moskwie, gdzie ukończył wydział prawny. W okresie wojny światowej brał udział w pracach społecznych. Później przeniósł się do sądownictwa. W r. 1922 objął stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych. a w 1924 r. dyrektora departamentu. Wojewodą łódzkim był w 1926 roku, a od 1933 wojewodą wileńskim.

Jednolita organizacja profesorów szkół średnich.

Przed czterema laty „sanacja“ wywołała rozłam w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Secesjoniści utworzyli wtedy oddzielną organizację t. zw. Zrzeszenie Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. **Rozłam trwał cztery lata. W dniu 2 października br. na skutek dłuższych rokowań między obu temi** organizacjami postanowiono **zlikwidować Z. N. S. W. a członków wciągnąć na listę T. N. S. W.** Oficjalne połączenie nastąpi w dniu 1 listopada br. Porozumienie podpisane przez delegatów obu organizacyj przewiduje przekazanie majątku Z. N. S. W. T-wu N. S. W.

Zwolnienie red. Zajączka z Berezy.

Z Berezy Kartuskiej został zwolniony red. Edward Zajączek po blisko trzymiesięcznym pobycie w obozie odosobnienia, a w tem ostatnie 3 tygodnie w szpitalu w Kobryniu. Stan zdrowia red. Zajączka jest niepokojący. Chory udaje się w najbliższych dniach do jednego z sanatorjów małopolskich na dłuższą kurację.

Budowa centrali sądów w Warszawie.

W listopadzie odbędzie się przetarg na roboty budowlane przy gmachu Centrali Sądów w Warszawie, który stanąć ma na wielkim placu przy ul. Ogrodowej 12/14. Wzniesienie kompleksu budynków dla sądów grodzkich, komorników i t. p. **kosztować będzie 2.500.000 złotych.**

Najstarszy człowiek na G. Śląsku.

We wsi Brada w pow. pszczyńskim żyje najstarszy człowiek na G. Śląsku, **Józef Braszczek**, który w dniu 30 bm. **będzie liczył 101 lat.** Słabną mu już teraz nogi, lecz **słuch** i wzrok ma dość dobry. Pożywienie jego składa się z lekkich potraw, lecz nie gardzi winem. Natomiast **wódki nigdy jeszcze nie pił i nie palił papierosów.** Pamięta dobrze dawne czasy, gdy jeszcze był pastuchem, a później gdy **przez 50 lat pracował na kopalni „Ferdynand“ w Katowicach.** Do pracy chodził pieszo 22 kilometry. Katowice były wówczas wsią. Tam, gdzie jest dzisiaj Rynek, był staw i trzęsawiska, a pola rozciągały się na miejscu, gdzie prowadzi teraz ulica Piłsudskiego. Staruszek zadowolony jest ze swego losu, gdyż otrzymuje rentę ze Spółki Brackiej, a opiekuje się nim córka.

B. NACZELNIK SĄDU WYPUSZCZONY NA WOLNĄ STOPĘ.

W Przemyślu na zarządzenie sędziego śledczego wypuszczono na wolną stopę b. naczelnika sądu grodzkiego w Jarosławiu **Galika,** aresztowanego przed kilku miesiącami wraz z naczelnym sekretarzem sądu grodzkiego w związku z ujawnieniem olbrzymich defraudacyj. Galik był już na emeryturze, lecz pociągnięto go do odpowiedzialności, gdyż **nadużycia były dokonane za czasów jego urzędowania.**

Echa abisyńskie.

ABISYŃCZYCY KONCENTRUJĄ 1.600.000 ŻOŁNIERZY.

Stan armji abisyńskiej w poszczególnych prowincjach jest następujący: **Bale-Ogaden 35 tys., Harrae-Ogaden 40 tys.** Boran 10 tys., Sidamo 48 tys. Valemo 40 tys.. Kambata 30 tys., Gurage 55 tys., Jimma 47 .tys., Kulo 35 tys. Kanso 20 tys., Maji 34 tys., Allegs 102 tys., Goijam 55 tys., Shoa 100 tys., Ankober 25 tys., Gondar 60 tys., Wolkait 50 tys. **Tigre 50 tys.,** Lasta 50 tys.. Koko 15 tys. **Tigre Ankali 25 tys.,** Jalu Ankali 43 tys., Dessie 78 tys. Aussza 35 tys., Gole 35 tysięcy.

DŻIBUTI ZARABIA NIESŁYCHANE SUMY NA WOJNIE.

Dla małego portu Dżibuti wytworzyła się konjunktura, jak jeszcze nigdy. Wskutek wybuchłej wojny, mały port przepełniony w tej chwili zarabia na wszystkiem. Gromadzą się tam setki uciekinierów i wyjeżdżających z Abisynji. Hotele są tak przepełnione, że po **8—10 osób mieszka w jednym pokoju**. Hoteli jest wszystkie 3. Nic dziwnego że noce są spędzane na balkonach. Cukiernie, kawiarnie i restauracje są zapełnione. Normalnie mieszka w Dżibuti 600 obcokrajowców. — Obecnie znajduje się kilka tysięcy. Oficerowie francuscy, sprawozdawcy wojenni, kupcy handlarze oraz wielu obieżyświatów. Często daje się odczuć brak wódki i wina. **Rozbrzmiewają wszystkie języki z całego świata.** Pieniądze płyną masami. Ostatni pociąg, który przybył z Addis Abeby, przywiózł 101 pasażerów białych, a odchodzący zabrał tylko dwóch sprawozdawców wojennych i kilkunastu negrów, udających się do Abisynji. Wśród muzyki, tańców, alkoholu i zabawy. Dżibuti zarabia krocie tysięcy na wojnie.

LOTNICTWO ABISYŃSKIE ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ.

Wedle oficjalnych doniesień z Addis Abeba, jeden z samolotów abisyńskich od**był udały lot wywiadowczy** wgłąb terenu, **zajętego przez woska włoskie,** lecąc na 1700 **metrów wysokości.** — Samolot był ścigany przez samoloty włoskie.

ABISYŃSKIE LEKARSTWO NA FEBRĘ.

Obecny cesarz Abisynji Haile Selassie, starając się o zdobycie najnowszych środków lekarskich i opatrunkowych dla swych wojowników, okazał się bardziej praktycznym niż jego dziadek, wielki cesarz Menelik, który uznawał tylko prastare abisyńskie metody lecznicze. Tak np. gdy zachorowała na febrę w Addis Abebie pani Stevenin małżonka jednego z wybitnych członków kolonji francuskiej w stolicy Abisynji, Menelik dowiedziawszy się o jej chorobie, spytał, jak opowiadają pisma francuskie — czem ją leczą, chininą, potępił to lekarstwo i oświadczył, że istnieje tylko jeden środek skuteczny przeciwko febrze i że ten środek przyśle chorej.

I dotrzymał obietnicy, gdyż wkrótce tem pani Stevenin otrzymała od niego duży **garnek okropnie zjełczałego masła** i list z poleceniem wypijania trzech szklanek tego masła codziennie. W liście zaznaczono przytem że **masło to przechowywane było w piwnicy już przez dwa lata i stanowi środek niezawodny.** Mąż chorej przyjął z wyrazami głębokiej wdzięczności ten dar monarszy i kazał go natychmiast głęboko zakopać.

Gdy zaś po pewnym czasie chora przyszła do zdrowia, cesarz Abisynji oświadczył że zawdzięcza to tylko jego lekarstwu, wyrażając jednocześnie nadzieję, iż to lekarstwo znajdzie uznanie europejskiego świata lekarskiego.

ZAKAZ WYŚWIETLANIA FILMÓW O ABISYNJI W AUSTRJI.

Dyrekcja policji wiedeńskiej wydała zakaz wyświetlania w teatrach świetlnych na obszarze Austrji wszelkich filmów o Abisynji. Władze austrjackie wskazują, że tego rodzaju filmy ze względu na ich tendencje filoabisyńskie **mogłyby się przyczynić do wywołania wśród ludności austrjackiej fałszywych wyobrażeń o stosunkach, panujących w Abisynji.** Na uwagę zasługuje, że w Berlinie w jednym z największych kinoteatrów śródmieścia wyświetlany jest obecnie film „Ufy“ p. t. „Abisynja w roku 1935“. Film, ten właśnie został objęty zakazem policji wiedeńskiej.

Rozprawa przeciw obu oskarżonym odbędzie się wkrótce. Początkowo **wymieniano jako brakującą sumę 100.000 złotych,** lecz później okazało się, że suma ta jest daleko mniejsza.

———ooo———

UROCZYSTOŚĆ 40-LECIA SOKOŁA ŚLĄSKIEGO. Z okazji 40 rocznicy założenia pierwszego gniazda sokolego na Śląsku (w Bytomiu), odbył się w niedzielę w Katowicach obchód uroczysty. Po uroczystem nabożeństwie złożono wieniec na placu ku czci Nieznanego Powstańca, na grobach zasłużonych działaczy Sokoła. W południe odbyła się w teatrze uroczysta akademja a następnie przedstawienie teatralne.

PROCES O DEFRAUDACJĘ 100.000 ZŁ. Z PIENIĘDZY PODATKOWYCH. W tych dniach sosnowiecki Sąd Okr. uda się na sesję wyjazdową do Olkusza dla rozpatrzenia procesu o wielkie nadużycia, ujawnione przy egzekucji podatków. Na ławie oskarżonych zasiędzie **4-ech urzędników Urzędu Skarbowego w Olkuszu,** którzy w ciągu szeregu lat systematycznie dopuszczali się defraudacji, fałszując książki i kwity podatkowe. B. kierownik egzekucji, **Jakób Muszyński,** księgowy **Marjan Grat** i sekwestratorzy **Janas** i **Sokołowski** zdołali w ten sposób przywłaszczyć przeszło 100.000 złotych.

SKARB Z CZASÓW ZYGMUNTA III. W Wojkowicach Kościelnych na Śląsku niejaka Białasowa wykopała gliniany garnek, w którym po rozbiciu znaleziono **28 sztuk monet srebrnych** z czasów Zygmunta III.

Z całego świata.

Pomnik ku czci badaczy biegunów.

Z Kopenhagi donoszą, że w porcie Sergen ma stanąć niezwykły pomnik, ku czci wszystkich uczonych, którzy badali biegun północny. Słynny rzeźbiarz Mueller Bleusdorf wykonał już model. Pomnik będzie miał olbrzymie rozmiary. Przedstawia on wielką ilość uczonych, wstępujących coraz wyżej ku biegunowi. Na czoło wysuwa się figura Nansena. Oryginalność pomnika będzie polegała na tem, że u podstawy 4 państwa będą mogły przez własnych rzeźbiarzy dorobić uzupełniające części pomnika.

Londyn w przededniu uroczystości weselnych.

Londyn gotuje się znowu do wielkiej uroczystości weselnych, których bohaterami będzie młoda para: **książę Gloucester, syn króla Jerzego i lady Alice Scott.** Spodziewają się napływu setek tysięcy gości do stolicy z prowincji i z zagranicy. Budują już trybuny na drodze, którą będzie kroczył orszak weselny. W opactwie Westminsterskiem, gdzie odbędzie się ceremonja ślubna, znajdzie dla siebie miejsce około pięćset osób z pośród rodziny królewskiej, arystokracji, dyplomacji i wysokich gości z zagranicy. Najlepszy widok będą mieli ci, którzy oglądać będą pochód z okien szpitala Westminsterskiego. To też administracja szpitala postanowiła wynajmować miejsca w oknach w dzień uroczystości. Miejsca takie w pierwszym rzędzie kosztują bagatelkę: **50 funtów, t. j. 1.250 złotych.** Ale już dzisiaj wszystkie miejsca są wykupione.

Lindbergh planuje przelot nad Pacyfikiem

Największy aeroplan, jaki skonstruowano w U. S. A., na zamówienie płk. Lindbergha, wystartował do lotu próbnego nad Baltimore. Aparat nazwany „China Clipper“ mieści **38 pasażerów i 5 ludzi załogi.** Próbny lot udał się zupełnie przy pełnej obsadzie samolotu. Nowy aparat waży 35 tonn, a motory jego rozwijają moc 3.200 KM. Pierwszy lot **z Kalifornji do Chin** odbędzie się w tym jeszcze roku, a Lindbergh będzie pilotował aparatem.

11 miljonów bezrobotnych w Stanach Zj.

Przegląd miesięczny Amerykańskiej Federacji Pracy podkreśla, że mimo poprawy w dziedzinie obrotów, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych sięga obecnie 11 miljonów osób, podczas gdy ogólna liczba bezrobotnych we Francji, Anglji i w Niemczech, wynosząca w ub. roku 8 miljonów 400 tys., **spadła obecnie do 7 miljonów 400 tys.**

ZŁODZIEJE ODDALI KRÓLIKI ZARAŻONE CHOLERĄ.

W miejscowości Pięciokościoły, w południowo-zachodnich Węgrzech — jak o tem donosiliśmy przed niedawnym czasem — wielki niepokój wywołała wiadomość, że z laboratorjam kliniki tamtejszej skradziono 12 królików, zarażonych bakcylami cholery i tyfusu. Złodzieje najwidoczniej nie wiedzieli, jakie im grozi niebezpieczeństwo i sądzili, że uraczą się tanią i dobrą pieczenią. Obawiając się, że może wybuchnąć w mieście straszna zaraza, władze kliniki publicznie ogłosiły, że nie uczynią żadnych kroków sądowych w razie szybkiego zwrotu chorych zwierząt. Skutek okazał się natychmiastowy. Króliki, z których jeden był martwy, **zjawiły się tajemniczo w obrębie laboratorjum spowrotem,** prawdopodobnie podrzucone przez przerażonych złodziejów. Przedsięwzięto jednak środki, aby na przyszłość nie zachodziły podobne wypadki.

———ooOoo———

MATUSZKA PROSI, ABY GO NIE WYDAWANO WĘGROM. Znany ze swoich zbrodniczych zamachów Matuszka, odbywający karę więzienia w Austrji zwrócił się listownie z prośbą do władz austrjackich, aby go nie wydano, po ukończeniu kary Węgrom. Prośbę uzasadnia tem, że swoje grzechy wystarczająco już odcierpiał. Władze odmówiły tej prośbie i Matuszka zostanie wydany.

SAMOLOT ULEGŁ W WALCE Z MOTYLAMI. W pobliżu Bari we Włoszech wydarzyła się niecodzienna katastrofa samolotu, który, lecąc **na wysokości 200 metrów, dostał się nagle w gęsty rój motyli.** Owady całemi chmarami uderzały o szyby, przedostając się przez otwory wentylacyjne do motoru, oślepiając lotnika, zasłaniając mu całkowicie pole widzenia. Pilot usiłował wzbić się na większą wysokość, **nie zdołał jednak przebić się przez chmarę motyli.** Ponieważ motor już przestawał działać, pilotowi nie pozostawało nic innego, jak zeskoczyć za pomocą spadochronu na ziemię. Aparat rozbił się.

NA SYBERJI ZNALEZIONO BRYŁĘ ZŁOTA. W kopalni złota na Lenie na Syberji znaleziono **bryłę złota, ważącą 4 kg.** 200 gr. Tak wielkich rozmiarów bryłę znaleziono po raz pierwszy w tym rejonie.

Rzeczy ciekawe.

Zwalczanie hałasu ulicznego w N. Jorku

Władze Nowego Jorku prowadzą już od dłuższego czasu zdecydowaną walkę z hałasem ulicznym. Z dniem 1 października minął termin dłuższego okresu próbnego. Z tym dniem obowiązują już przepisy policyjne. O ile przedtem karano upomnieniami, obecnie właściciele wszelkich pojazdów, którzy od godz. 23 do 7 głośnymi sygnałami burzą spokój nocny — **zostają aresztowani z miejsca.** Prócz kary pieniężnej jest przewidziana kara aresztu podobne kary dotyczą hałasujących w lokalach nocnych. Osobne przepisy regulują pracę nocną uliczną i w lokalach, sygnały miejskiej komunikacji, hałasy zabaw i koncertów domowych. Nie osiągnięto tylko do tej pory zgody co do uregulowania kwestji uporządkowania hałasów koleji podziemnych.

—ooo—

KIM JEST RAS SEYOUM. Ras Seyoum, dowódca armji abisyńskiej, która broni frontu północnego, wspominany jest niezwykle często w komunikatach wojennych. Adua, Adigrat i Aksum — nazwy trzech miast związane są z imieniem Rasa, który zarządził ich obronę wbrew jakoby dyspozycjom otrzymanym z Addis Abeby. Ras Seyoum zalicza się do rzędu nielicznych Aisyńczyków, którzy zwiedzali Europę; przed paru laty odbył on dłuższą podróż, która zaprowadziła go do Anglji, Francji, Hiszpanji. Po śmierci królowej Zauditu, Ras Seyoum prowadził różne intrygi, aby utorować sobie drogę do tronu, ale ubiegł go Ras Taffari, obecny cesarz. To też Ras Seyoum uprawiał stale frondę w swej prowicji Tigre i sabotował wytrwale dekrety Negusa. Wybuch wojny i inwazja Włochów skłoniły go do zsolidaryzowania się z rządem i z cesarzem, do poddania swej dość licznej armji naczelnemu dowództwu. Ojciec Rasa Seyoum odznaczył się w roku 1896 w bitwie z Włochami pod Aduą.

HODOWLA PTAKÓW W WIĘZIENIU. — Dyrektor znanego w Ameryce więzienia Sing-Sing słynie jako wielki miłośnik ptaków śpiewających. Jego zamiłowanie idzie tak daleko, że jest jedynym dyrektorem więzień w Stanach Zjednoczonych, który zezwolił na trzymanie w celach więźniom — ptaków śpiewających. Większość uwięzionych korzysta z tego zezwolenia i z cel aresztanckich rozlega się śpiew setki gatunków ptaków.

Ruch wydawniczy

ANTONI MALATYŃSKI: „Święty Tomasz z Akwinu i Obóz Narod.“ Warszawa, Wydawnictwo „Reduty“. 1935 r., str. 82.

Książka wbrew tytułowi nie stanowi jednolitego dzieła; nie jest zestawieniem nauki św. Tomasza z Akwinu z ideologją Obozu Narodowego w Polsce. Autor mając na uwadze, iż „myśl narodowa posiada niejedną lukę, niejeden słaby punkt“, szczególnie jeśli chodzi o stosunek do katolicyzmu, stara się te luki usunąć, dążąc do wykazania, że „prawdziwy nacjonalizm i prawdziwy katolicyzm nie są sprzeczne“. Na niniejszą pracę składa się kilka artykułów, pozostających w bezpośredniej łączności z dyskusją, nad zaktualizowaniem doktryn ekonomicznych św. Tomasza z Akwinu i ma charakter polemiczny. Na korzyść autora trzeba zaliczyć jego dążenie do przepojenia naszego życia narodowego katolicyzmem integralnym. — Szkoda tylko, że autor podobnie jak wielu jego przyjaciół politycznych poruszając problemy społeczno-gospodarcze, „przeskakuje“ bezpośrednio do św. Tomasza z Akwinu, pomijając poważny dorobek, jaki w tej dziedzinie, już został w Polsce dokonany przez ideologów katolicyzmu społecznego.

Monarcha czarnego cesarstwa.



Cesarz Abisynji Haile Selassie wraz ze swym synem podczas uroczystości „Maskale“, która odbyła się w Addis Abebie przed katedrą św. Jerzego na zakończenie pory deszczowej.

Radjo.

TRANSMISJA DO BERLINA KONCERTU. Dnia 15 października o godzinie 20.10 Transmituje Berlin z Warszawy koncert orkiestry reprezentacyjnej — 36 p. p. Jest to okiestra złożona z instrumentów dętych. — Koncert ten pozostaje w związku z dotychczasowemi transm. koncertów warszawskich do Berlina. Berlin transmitował już szereg audycyj muzyki tanecznej i lekkiej, oraz muzykę ludową polską, muzykę taneczną polską i muzykę repertuaru międzynarodowego w wykonaniu zespołów polskich. Na program składają się kompozycje wyłącznie polskie, a mianowicie: Nowowiejskiego, Lewandowskiego i Zarzyckiego.

ODCZYTY RADJOWE O AFRYCE. Afryka, kolonje penetracja mocarstw europejskich na czarnym lądzie — wszystko to budzi dziś olbrzymie zainteresowanie. Polskie Radjo, zorganizowało dla swych słuchaczy specjalny cykl odczytów p. t.: „Podbój Afryki przez Europę“, który wygłaszać będzie prof Dąbrowski z Krakowa. Odczyty p. t.: „Podbój Afryki przez Europę“ odbywać się będą począwszy od dnia 17. 10. stale w każdy czwartek o godzinie 17.00. Pierwszy odczyt p. t.: „Walki o Afrykę w starożytności i w średniowieczu“ nadany będzie dnia 17 października, drugi odczyt na temat kolonij angielskich i francuskich — dnia 24 października i wreszcie ostatni odczyt — trzeci skolei — nada Polskie Radjo dnia 31 października p. t.: „Kolonje niemieckie i włoskie w Afryce“. Wysłuchanie całego cyklu tych odczytów umożliwi im dokładną orjentację w zawiłych problemach polityki kolonjalnej państw europejskich w Afryce i umożliwi im dokładne zrozumienie istoty obecnego sporu między Abisynją a Włochami.

—ooo—

Programy stacyj radjowych.

Środa, dnia 16-go października 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57: Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy i Wilna; 13.25 Transmisja z Warszawy; 13.30 Muzyka z płyt; 15.15 Transmisja z Warszawy; 15.30 Arje i pieśni z płyt; g. 16: Transmisja z Warszawy i Poznania; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Melodje hawajskie z płyt. 19 Poradnik turystyczny; g. 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40 Tr. z Warszawy i Lwowa; 20.45 Transmisja z Warszawy; 21 Transmisja ze Lwowa; 21.40 Transmisja z Warszawy; 23.05 Skrzypcowy finał (płyty).

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 35-lecie Teatru Wielkiego — szkic literacki; 19 Grzebień hiszpański — wrażenia z podróży; 20 Wesoła audycja muzyczna; 21 Ósma audycja z cyklu: Twórczość Fryderyka Chopina; 23.05 Muzyka salonowa z płyt.

Warszawa. (1339.3) Godz. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka: 6.50 Płyty; 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj“; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Anna Jabłonowska, działaczka społeczna w. 18-go — pogadanka; 12.30 Koncert orkiestry kameralnej z Wilna; 13.25 Chwilka dla kobiet; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim: 15.30 Muzyka salonowa z płyt; 16 Pogadanka dla dzieci z Poznania. 16.20 Utwory fortepianowe: 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17 Nasze zebrania dyskusyjne: 17.20 Kwintet salonowy: 17.50 Świat się śmieje: 18 Koncert solistów: 18.30 Skrzynka ogólna: 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy: 18.45 Muzyka lekka z płyt: 19 Pogadanka społeczna: 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy: 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50 Reportaż aktualny: 20 Wesoła audycja muzyczna ze Lwowa; 20.45 Dziennik wieczorny: 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; g. 21 Audycja ze Lwowa — Twórczość Fryderyka Chopina; 21.40 Z liryk Norwidowskich — kwadrans poetycki; 21.55 Pogadanka dla lekarzy; 22.05 Muzyka taneczna: 23 Wiadomości meteorologiczne: g. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m) Godz. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna: 18.30 Ogrodnik śląski — pogadanka: 19 Uniwersytety powszechne na Śląsku — odczyt: 19.20 Przegląd prasy.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

październik.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

RYKOWISKO
JELENI



TRANSMISJA RADJOWA
CZWARTEK 17. X. O GODZ. 20.15

M. OSTRAWICKA.

Śląska jesień.

Cieszyn, w październiku.

Na uwiędłe łąki pada cichy, łagodny smutek jesieni.

Umiera przyroda... Zgon dobrowolny, — bez protestu, a jednak piękny! Ta śmierć w przedziwnym majestacie spokoju i piękna, to jest nad miarę naszych uczuć i wyobrażeń. Obraz łagodnego, dobrowolnego zamierania przyrody daje mi wrażenie mocy — nawet pod wyrokiem zagłady!

W Tatrach urok jesieni jest słabszy, niż na równinach. Po pierwszych niszczących mrozach przychodzą wprawdzie dnie słonecznych cudów, fascynujące swoim osobliwym urokiem. Od białego tła gór odbijają się wtedy jaskrawo ciemno-zielone jodły i świerki, i zabarwione niby krwią liście leśnych buków. Błękitny horyzont zapala się, wróżąc halny wiatr; to krajobraz u stóp Tatr! Przemawia on do fantazji ale i przytłacza przygnębiającym smutkiem.

Zatęskniłam gwałtownie za pogodnym widokiem jesieni i cichym zgonem natury na równinach. Zatęskniłam za potężnymi dębami, kasztanami, lipami, srebrzystemi brzozami i olchami nad wodą! Chciałam je zobaczyć w ozdobie złotego liścia, które odpada cicho, prawie bezszelestnie. Chciałam zobaczyć Beskid, i te stare wierzby, które rosną nad brzegami polnych potoczków. —

Miasteczko nad rzeką... Zatopione w świetlistej aureoli październikowego słońca i w blasku złotych koron drzew. Spacerując po prawym brzegu Olzy słucham jak suche liście szeleszczą tajemniczo pod mojemi stopami. Potężne drzewa kasztanowe zrzucają swoje złote liście, które na zielonym jeszcze trawniku układają się w tak piękny ornament, jakiego ręka artysty piękniej ułożyć nie zdoła. Od czasu do czasu padają bronzowe, twarde owoce drzew kasztanowych na spokojną, stalowo połyskującą, powierzchnię Olzy i przerywają ciszę aleji...

Wychodzę za miasto. Przed białemi, czystemi domkami przechylają się georginje aż przez potok, niby to jaskółki pięknej jesieni. Pachnie rezeda, lecz różnokolorowe astry nasuwają myśli o jesieni. U dróg nachylają się gałęzie pod potężnemi bukietami jarzębiny. Na płotach od podwórka suszy się naćrzepy i karpieli, pokarm zimowy dla zwierząt domowych. Biała kapusta i żółte karpiele leżą w gromadach pod szopą. Palą się ogniska na ścierniskach. Słychać zdali nawoływania pastuszków.

Gdzieś za miastem przekroczyłam granicę (mając tatrzańską legitymację) i nie odczułam zmiany. Tam widziałam „góry“, tu widzę „hory“, cichu tu i cicho tam...

Samotny kościółek na Kościelcu oddalony od wsi i ludzi... Według opowieści ludowej księżna Cieszyńska, Anna Sidonja (z 17 stulecia) swoją ostatnią wolą zarządziła, by jej zwłoki pogrzebano tam, gdzie się zatrzyma para czarnych wołów z trumną. Zwierzęta zatrzymały się na pagórku Kościelca. Tam też pochowano księżnę i później zbudowano kaplicę. Pomimo, że księżna była dobrą i dla ludu miłosierną, nazwano ją „czarną księżną“; pamięć o niej jest smutna. Także i kościółek jest smutny.

Zaciszny, przytulny lasek, poniżej Kościelca... Wstęp wgląb lasku zagradza ogródek otoczony białym płotem drzew brzozowych. „Start Żwirki i Wigury w wieczność“. Cisza i zieleń! — —

Zatrzymuję się w swojej wędrówce, by skupić myśli...

Jedni są zawsze gotowi by za swoje przekonanie i wzniosłe idee oddać życie i przejść w wieczność. **Inni poświęcą to życie, nie będąc w owej chwili na to przygotowanymi...**

Cisza po prawym i lewym brzegu Olzy...

Beskid, zawsze jakby pochmurny i milczący. Pod stuletniemi dębami zbieram żołędzie; przypominam sobie, jak z nich ongiś robiłam kunsztowne kolczyki i naszyjniki...

„Łysa Góra“ z jaskinią „diwej Hanny“, kryjówką Ondraszka i Juraszka... Od białego Krzyża widzę Tatry, białe, ostro zarysowane. To mi nasuwa myśl o powrocie. — Prędko jeszcze wycieczka na „Praszywą“, ku staremu, jodłowemu kościółkowi.

Nadeszło kilka pochmurnych dni. Georginje pochyliły nisko swoje ciężkie główki. Zrywam ostatnie kwiaty, by się niemi przed zimą nacieszyć. W ogródkach pozostały już tylko chryzanteny i nieśmiertelniki czekające na swoją kolej, na „święto umarłych“.

I znów słońce ozłociło i opromieniło Beskid, mój Beskid, jakby na pożegnanie. Z kominów niskich chat unosił się dym. Zapewne szatkuje się tam w ciepłej komórce kapustę.

Wracam z wycieczki zadowolona, ale i z jakimś smutkiem... Zdawało mi się, że jakaś szara płachta chmur rozpościera się nad tą ziemią i niepozwala mieszkańcom cieszyć się z ostatnich dni tej przepięknej Śląskiej jesieni.

—ooo—

Co słychać w Krakowie.

PAŹDZIERNIK.

Wtorek 15: Teresy p., Jadwigi kr. wd., Brunona bisk., Aurelji p.
Wschód słońca 6.04, zachód 16.50.
Długość dnia 10 godzin i 46 minut.

Środa 16: Gerarda Majelli wyzn., Florentego bisk., Saturnina m.
Wschód słońca 6.05, zachód 16 47.
Długość dnia 10 godzin i 42 minuty.

—:000:—

TECHNIK DENTYSTYCZNY OFIARĄ NOŻOWCÓW. W niedzielę późnym wieczorem w czasie awantury na ul. Parkowej w Podgórzu, technik dentystyczny Fr. Krzeczowski, Kalwaryjska 74, ugodzony został nożem w brzuch przez nieznanego osobnika. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia rat., a za sprawcą czynu poszukuje policja.

OBLAŁA MĘŻOWI TWARZ KWASEM AZOTOWYM. W czasie sprzeczki. jaka powstała w domu inż. J. Gruszczyńskiego. Wielopole, żona Gruszczyńskiego chwyciła flaszkę z kwasem azotowym i wylała jej zawartość na męża. Gruszczyński uległ poparzeniu lewego policzka. Pozatem kwas uszkodził mu lewe oko. Gruszczyńskim zaopiekował się wezwany lekarz.

POŻAR SKŁADU TŁUSZCZÓW I MARMELADY. W poniedziałek w południe w składzie f. „Mundus“, Karmelicka 27. powstał od świecy, pozostawionej przez służącą, M. Janowską, pożar. Zapaliły się paki, zawierające marmeladę. tłuszcze i t. p. Wezwana straż pożarna musiała użyć masek. gdyż dostanie się do wnętrza uniemożliwiały kłęby gryzącego dymu. Wysokość strat nie została ustalona.

—:000:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

I. OGÓLNY ZJAZD LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ odbędzie się w dniu 20. b. m. w Krakowie. W tym celu został utworzony Komitet Obywatelski pod przewodnictwem płk. A. Spetta, dyr. Poczt i Tel. w Krakowie. W związku ze Zjazdem. Komitet Obywatelski zwraca się z prośbą do wszystkich Członków LMK. w Krakowie o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w uroczystości. Ze względu na spodziewany liczny zjazd Delegacyj zamiejscowych uprasza się aby Członkowie LMK. na terenie Krakowa nie brali udziału w uroczystościach na Wawelu. w ten sposób umożliwiając wzięcie udziału przyjezdnym z najdalszych krańców Polski.

—00—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Stare wino szumi“.
Środa: „Iwan Groźny“.
Czwartek: „Stare wino szumi“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Wacuś“ (A. Dymsza).
WANDA: „Królewska Faworyta“.
APOLLO: „Folies Bergere“.
SZTUKA: „Ostatnia miłość“
UCIECHA: „Kocham wszystkie kobiety“. (Jan Kiepura).
STELLA: I. „Katastrofa Czeluskina“, ponadto komedja. II. Od godz. 21—23 tylko dla dorosłych: „Wróg we krwi“.
ADRIA: „Dwie Joasie“.
PROMIEŃ: „Weronika“.
BAGATELA: „Imitacja życia“ na scenie rewja: „Krótkie spięcie“.

—oOo—

VELESKA GERT, mistrzyni tańca o światowej sławie, wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem w poniedziałek 21 bm. w Starym Teatrze, na którym odtworzy szereg tańców charakterystycznych, komicznych i groteskowych.

—000—

Odczyt min. Kwiatkowskiego w Krakowie

Na otwarcie roku naukowego na Wyższem Studjum handlowem, zapowiedziany jest odczyt min. skarbu inż. Kwiatkowskiego. Otwarcie nastąpi w sobotę 19 bm. o godz. 12 w auli uczelni, przy ul. Sienkiewicza. Uroczystość poprzedzi o godz. 10 Msza św. w kościele św. Anny.

Czego domaga się Związek Powstańców Śląskich.

W poniedziałek, w drugim i ostatnim dniu XV Zjazdu Zw. Powstańców Śląskich toczyły się w sali niebieskiej Domu Katolickiego **obrady delegatów.** Wzięło w nich udział **około 300 osób.** Zebranie zagaił **mec. Chmielewski.** Brał w nich również udział **wojewoda śląski dr. Grażyński.** Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd i udzieleniu mu absolutorjum dokonano wyboru nowych władz. Prezesem nowego zarządu wybrany został **sen. Kornke.** Zjazd uchwalił kilkanaście rezolucyj, w których domaga się między innemi **pracy w przemyśle i hutnictwie górnośląskiem dla swych członków.** Obrady Zjazdu zamknął **p. wojew. Grażyński.** W porze popołudniowej uczestnicy zjazdu udali się na Sowiniec.

Przed nominacją krakowskiego wicewojewody.

W związku z dokonaną w niedzielę zmianą rządu i powołaniem p. wojewody Raczkiewicza na stanowisko ministra spraw wewnętrznych tak się złożyło, że w województwie krakowskiem **wakują dwa najwyższe stanowiska wojewody i wicewojewody.** Wiadomo bowiem, że po przeniesieniu p. wicewoj. Walickiego na identyczne stanowisko do Poznania, nominacja jego następcy do tej pory nie nastąpiła. Z wytworzonej sytuacji czynniki decydujące wybrnęły w ten sposób, że powierzyły kierownictwo województwem naczelnikowi wydziału polityczno-społecznego **p. Małaszyńskiemu, który będzie pełnił funkcje kierownika województwa do czasu nominacji nowego wicewojewody.** Nominacja wicewojewody krakowskiego ma nastąpić w najbliższych dniach. Natomiast **stanowisko wojewody pozostanie jeszcze czas dłuższy nieobsadzone.** P. wojew. Raczkiewicz opuści defitywnie Kraków 17 b. m. W dniu tym nastąpi oficjalne pożegnanie p. wojew. Raczkiewicza przez reprezentantów miasta i personel województwa.

—o-o-o—

Zwyżka cen chleba w Krakowie.

W biurze wiceprez. Klimeckiego odbyła się konferencja przy współudziale delegata Urzędu Wojewódzkiego w sprawie rozpatrzenia żądania Cechów piekarzy podwyższenia cen pieczywa, w łączności ze zwyżką cen mąki. Po przedyskutowaniu kalkulacji ustalone zostały następujące ceny detaliczne chleba: **za 1 kg. chleba żytniego, z mąki 55 proc., 30 groszy, za 1 kg. chleba żytniego ciemnego z mąki 90 proc. 26 groszy.**

Reprezentanci Cechów złożyli na konferencji oświadczenie, że za 1 kg. chleba żytniego z mąki 55 proc. pobierać będą ceny hurtowne (do dalszej odsprzedaży) 27 groszy, za 1 kg. chleba żytniego ciemnego 23 gr. Ceny powyższe wchodzą w życie z dniem 15 bm. — **Podwyżka wynosi 2 grosze na kilogramie.**

Jednodniowa jazda konkursowa Krak. Klubu Automobilowego.

Urządzona w ub. niedzielę Jednodniowa Jazda Konkursowa Krakowskiego Klubu Automobilowego zgromadziła na zawodach dwudziestu-kilku zawodników. Podzieleni oni zostali na trzy kategorje. W kategorji trzeciej pierwsze miejsce zajął **Gębala na samochodzie Bugatti** W kategorji drugiej (do 2.500 cm³) pierwsze miejsce zajęła **hr. Szembekowa na Tatrze.** W kategorji pierwszej, pierwsze miejsce zajął **St. Żychoń** na samochodzie Polski Fiat 508. Nagrody otrzymali **Gębala, hr. Szembekowa i Żychoń.**

—:000:—

Z sali sądowej

Kradli biżuterję rodową i broń antyczną

W latach 1933—1935 w dworze hr. Szembeków w Porębie Żegocie dokonywano systematycznych kradzieży biżuterji rodowej. chińskiej porcelany, broni antycznej i nowoczesnej i t. d. Złodzieje wyrządzili ogółem szkody na około **7 tys. zł.** Kradzieży dokonywali **lokaj Ant. Chodacki i strzelec Ant. Tekielak,** zajęci u hr. Szembeków.

Wczoraj sprawcy tych kradzieży stanęli przed sędzią **Stępniowskim,** który lokaja **Chodackiego** skazał **na 6 miesięcy więzienia, Tekielaka na 8 miesięcy więzienia,** a kupca z Oświęcimia **Dawida Stachowora,** który obu skazanych namawiał do kradzieży, a następnie kupował od nich skradzione przedmioty, **na 6 miesięcy więzienia.** Do odpowiedzialności pociągnięci zostali również dwaj okoliczni rolnicy, którzy zakupili skradzioną broń. Otrzymali oni kary po 2 tygodnie aresztu. Sąd doszedł do wniosku, że ze względu na niską cenę, za jaką broń zakupili, winni byli przypuszczać. że pochodzi ona z kradzieży. Oskarżał **prok. Dulęba.**

Sport

NIEMCY WYCOFALI SIĘ Z PUHARU EUROPY ŚRODKOWEJ.

Odwołanie meczu bokserskiego Polska—Czechosłowacja zakończyło nietylko drugą kadencję „Mitropacupu“, ale wogóle — dzieje tej kadencji.

Przed kilku miesiącami z turnieju tego wycofali się Austrjacy. Obecnie Niemiecki Zw. Bokserski postanowił wycofać się również, a wreszcie i Czechosłowacka Unja Bokserska zrezygnowała z dalszego uczestnictwa w turnieju. Wobec tego Mitropacup przestał istnieć.

— * —

JESIENNY BIEG NA PRZEŁAJ W KRAKOWIE. W niedzielę odbył się w Krakowie jesienny bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu Z. S. na trasie 4300 mtr. Startowało **24 zawodników.** Pierwsze miejsce zajął **Jurczyk** (ZS Kraków) przed Indykiem **z Mielca** i Bohaczykiem z Limanowej. Zespołowo — 1) Limanowa. 2) Mielec.

NIEMCY BIJĄ ŁOTWĘ 3:0. W Królewcu w meczu międzypaństwowym reprezentacja Niemiec pokonała Łotwę 3:0 (1:0). Doskonały bramkarz Łotyszów **Lasdinsch** obronił swą drużynę od wyższej cyfrowo klęski. Sędziował bardzo dobrze krakowski sędzia Rutkowski.

LEKKOATLECI POLSCY przegrali w Budapeszcie z **Węgrami,** w stosunku 71 i pół — 54 i pół. Spotkaniu przyglądało się 6 tys. widzów. W skoku o tyczce Sznajder ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 4 m, 15 cm.

CYGANIEWICZ zwyciężył w Poznaniu mistrza Europy **w walce wolnoamerykańskiej** Austrjaka **Rudolfa Benolda.** Walce przyglądało się 2000 widzów. Cyganiewicz jest jak wiadomo w walce wolnoamerykańskiej mistrzem świata.

Sztuka.

Wystawy w krak. Pałacu Sztuki.

W gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, oglądamy drugą z rzędu wystawę jesienną, otwartą w niedzielę 6 bm., która składa się z wystawy prac członków grupy **„Dziesięciu“,** z wystawy bieżącej i z kolekcji Janiny Nowotnowej ze Lwowa.

Grupa **„Dziesięciu“** powstała przed kilku laty na gruncie krakowskim. Z każdym rokiem niejako zmieniała swe oblicze. Jedni jej członkowie ustępowali (np. Karpiński A. Hofman W., Pronaszko E., Gottlieb H., Geppert E.); drudzy na ich miejsce wchodzili. Obecnie wystawiają w tem artystycznem zrzeszeniu: **Bunsch Adam, Grott Teodor, Jackowski Henryk, Jarosz Zbigniew, Korotkiewicz Tadeusz, Książek Jan, Łopuszniak Władysław, Samlicki Marcin, Serwin Bogusław i Seweryn Tadeusz.**

Grupa zatem w pełnym składzie się utrzymuje dalej, jakaś idea ją podtrzymuje i wpływa na jej trwałość. Dowodzi to jej żywotności w odróżnieniu od różnych innych zrzeszeń artystycznych, które zwykle trwają krótko, okazując się efemerydami. Grupa ta nie jest jednostronną. Członkom swym nie narzuca jednolitych haseł i kierunków artystycznych. Obecna jej wystawa jest siódmą z rzędu. Widzimy na niej wysiłek wystawiających artystów głównie w kierunku kompozycji figuralnej i portretu.

Bunscha A. znamy dobrze z jego poprzednich wystaw w gmachu Towarzystwa P. S. P., to, co obecnie wystawia, (portrety. pejzaże. studja figuralne) wypełnia niejako jego dorobek malarski lat poprzednich. Jestto dobry rysownik ze szkoły Mehoffera. W jego obrazach przemawia do widza raczej rysunek, niż kolor. **Grott T.** jest świetnym akwarelistą. Jego kwiaty, („Kaczeńce“, „Piwonje“) pejzaże ze wsi polskiej (Lipnicy Murowanej pod Bochnią), mają bogatą gamę kolorystyczną, umiejętnie, śmiało i brawurowo podaną. co powinno być cechą trudnej akwarelowej faktury. Pozatem artysta wystawił 2 portrety olejne. Dwa kartony witrażowe **Jackowskiego,** członka poznańskiej „Plastyki“ p. t. **„Stygmatyzacja Św. Franciszka“ i „Zdjęcie z Krzyża“** są dobrze skomponowane. **Jarosz Z.,** jeden z młodszych malarzy krakowskich śmiało rozwiązuje problemy malarskie. wyczuwając je. zdaje się, więcej intelektem. niż uczuciem. **Korotkiewicz T.,** uczeń Weissa, rokuje wielkie nadzieje na przyszłość. gdyż już dziś jego obrazy odznaczają się dobrą tonacją, np. w portrecie **„Czaruś“,** w którym widzi się jakby nawrót do monachijskiego malarstwa. **Książek Jan** przedstawia pokaźny dorobek ostatnich prac, jak studja głów, figór i kwiatów i motywy pejzażowe z Krakowa. Widać z nich. że uzdolniony ten artysta przystępuje do obrazu z dobrze uświadomionem założeniem formalnem. panując nad przypadkowością w pracy. Każdy jego obraz stanowi dla siebie pewną, dobrze sharmonizowaną całość. **„Autoportret“** artysty, w Grottgerowskim ujęciu. ma siłę wyrazu plastycznego. **Łopuszniak Wł.** wystawił portrety i pejzaże z nad Polskiego Morza. w których wykazuje zdecydowany postęp techniczny, **Samlicki Marcin** skoncentrował się w olejnych pracach. które znamionuje ogromna sumienność wykonania i wysoka kultura malarska. W zwartych kompozycjach figuralnych dba zarówno o formę jak i kolor. Zbyt skromnie, bo tylko z czterema pracami **(„Pastuszek“, „Klasztor w Wiśniczu“, „Bukiet“ i „Zając“)** wystąpił tym razem **Serwin Bogusław.** Są one pięknie skomponowane i zwłaszcza w malarskiem podaniu umiejętnie rozwiązane. **Seweryna Tadeusza** pejzaże wykazują, jak zawsze, wytworny smak artystyczny i piękny koloryt, utrzymany w gobelinowym tonie.

Dr. S. M. Mazurkiewicz.

Im prędzej — tem lepiej...

W nadchodzący piątek. o godzinie 8-ej rozpocznie się ciągnienie I-ej klasy 34-ej Loterji Państwowej. W ciągu czterech dni wylosowywana będzie codziennie jedna wielka wygrana. t. zw. dzienna, w wysokości 25.000 zł. i to niezależnie od normalnych wygranych po 50.000. 20.000. 10.000 itd. zł.

Główna wygrana w tej klasie jest kwota 100.000 zł., która wylosowana będzie w ostatnim dniu ciągnienia. tj. 22 bm.

Ci, którzy dotychczas nie posiadają losów, powinni się w nie zaopatrzyć jak najprędzej. gdyż w ostatniej chwili może ich zabraknąć. 34 Loterja daje bowiem graczom zwiększone szanse, w postaci wspomnianych wyżej wygranych dziennych, wylosowywanych w każdym dniu ciągnienia. oraz — dodatkowego bezpłatnego ciągnienia wielkanocnego, które odbędzie się 8 kwietnia 1936 roku.

Życie gospodarcze

Umowy o naukę w przemyśle trzeba rejestrować.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie **przypomina** raz jeszcze przedsiębiorstwom, **które zatrudniają** uczniów przemysłowych, o **ciążącym na nich obowiązku rejestrowania w Izbie każdej nowozawartej umowy w ciągu 14 dni od jej zawarcia.** Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe mogą zatrudniać uczniów przemysłowych — **wyłącznie na podstawie pisemnej umowy.** Umowa o naukę spisana w dwóch egzemplarzach, winna być zawarta **najdalej w ciągu 4 tygodni od dnia rozpoczęcia nauki** i określać przemysł, w którym ma być uczeń kształcony, czas trwania nauki, wzajemne świadczenia stron (bezpłatne zatrudnianie uczniów, jak również pobieranie wynagrodzenia za naukę jest wzbronione), oraz warunki rozwiązania umowy. Jeżeli przedsiębiorstwo jest **członkiem zrzeszenia przemysłowego,** winno ono przesłać odpis umowy do zrzeszenia w **ciągu 14 dni od dnia zawarcia umowy.** Zrzeszenia przemysłowe mogą zobowiązać swych członków do zawierania umów o naukę przed zrzeszeniem.

Najdalej w ciągu 14 dni od dnia zawarcia umowy przedsiębiorstwo — w wypadkach zaś określonych w poprzednim ustępie zrzeszenie przemysłowe — winno obydwa jej egzemplarze wraz z jednym (wzgl. dwoma) odpisem **przedłożyć Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie** do zarejestrowania. Po zarejestrowaniu jeden egzemplarz otrzymuje przedsiębiorstwo, drugi zaś uczeń względnie ojciec lub opiekun. Odpis zaś umowy pozostaje w Izbie. Pracodawca winien zawiadomić Izbę w ciągu 14 dni o każdej zmianie zaszłej w treści umowy. Dla ułatwienia orjentacji w przepisach o uczniach przemysłowych Izba wydała drukiem formularze umowy o naukę w przemyśle, które są do nabycia w Izbie.

——•——

Wykreślenia z rejestrów karnych.

W związku z reorganizacją rejestrów skazanych usunięte zostały z tych rejestrów karty karne wyroków zapadłych: a) przed 1 stycznia 1921 r., b) przed dniem 1 września 1932 r., jeżeli orzeczono naganę lub dozór rodziców bądź innych osób. Ponadto usunięte zostały z rejestru skazanych karty karne odnoszące się do osób skazanych: a) przed dniem 11 listopada 1918 roku na kary pozbawienia wolności poniżej lat 5 i grzywnę, lub na jedną z tych kar, jeżeli przeciw ko osobom tym nie zapadł do dnia 30 czerwca 1935 roku prawomocny wyrok skazujący, podlegający zarejestrowaniu; b) przed dniem 1 stycznia 1925 roku na kary pozbawienia wolności nieprzewyższające 6 miesięcy i grzywnę, lub na jedną z tych kar, jeżeli przeciwko osobom tym nie zapadł do dnia 30 czerwca 1935 r. prawomocny wyrok skazujący, podlegający zarejestrowaniu. Ten ostatni przepis stosuje się również w przypadku, gdy orzeczono umieszczenie w zakładzie wychowawczym (wychowawczo-poprawczym).

———ooOoo———

Metale drożeją

skutki zbrojeń światowych.

Donoszą z nowego Jorku, że amerykańscy producenci miedzi podnieśli ceny eksportowe tego metalu z dniem 8 bm. ponownie o ćwierć centa do 9¼ centa za funt, podczas gdy dnia poprzedniego podniesiono je z 8.95 do 9 centów. Zauważyć należy, że jeszcze przed trzema tygodniami notowano miedź 8 i pół centa.

Przyczyną tak dużej zwyżki, jest trwająca od dłuższego czasu dobra konjunktura na rynki miedzi, wywołana wzmożonym eksportem i wzrostem konsumcji wewnętrznej, **co pozostaje w ścisłym związku ze zbrojeniami na całym świecie.** Producenci obliczają, że tegoroczna konsumcja miedzi w U. S. będzie **o 30 procent wyższa od zeszłorocznej.**

Eksport miedzi amerykańskiej przekroczył w ostatnich czterech miesiącach przyznany Stanom Zjednoczonym na zasadzie umowy kartelowej kontygent w wysokości 8.000 tonn, o 200 proc. Jest przytem rzeczą charakterystyczną, że ani producenci chilijscy ani afrykańscy nie zareagowali na to naruszenie umowy kartelowej; nasuwa to przypuszczenie, że i te grupy producentów przekroczyły znacznie kontyngenty.

Również inne metale, potrzebne dla produkcji przemysłu zbrojeniowego, wykazują **silną zwyżkę notowań przy ożywionych obrotach.** Na giełdzie londyńskiej obroty metalami wzrosły przeszło trzykrotnie. Gdy dawniej obrót dzienny wynosił 2.000 tonn, to **obecnie** wyraża się cyfrą 7.500 tonn.

———ooOoo———

O obniżkę podatku od lokali!

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do **nowelizacji ustawy o podatku od lokali,** obciążającego wszystkich lokatorów, za wyjątkiem bezrobotnych, zamieszkujących mieszkania małe jedno, dwu lub trzyizbowe i to tylko wtedy, gdy nie posiadają oni sublokatorów.

Ciężary te, jak wspomnieliśmy, są w obecnej sytuacji dla lokatorów **bardzo uciążliwe.** Wynoszą bowiem dla mieszkań 1, 2 i 3 izbowych **8 proc. podstawowego komornego,** zaś dla mieszkań ponad 3 izby — **12 proc.**

W związku z projektowaną nowelizacją, warto zastanowić się wogóle **nad celowością tego podatku.** Wiemy, że podatek wtedy jest celowy kiedy **jest tani, pewny, dogodny i odpowiada postulatom gospodarczym jednostek i państwa.** Zasada taniości podatku będzie wtedy zrealizowana **kiedy koszta jego wymiaru i poboru będą nieznaczne w stosunku do ogólnej sumy, jaką uzyska skarb państwa,** — ewentualnie instytucje lub organy na rzecz których wpływy są przeznaczone.

Zasada pewności, dogodności i uwzględnienie postulatów gospodarczych jednostki i państwa będzie wówczas przeprowadzona, kiedy podatek uwzględniać będzie **możliwości gospodarcze płatników, sytuację gospodarczą kraju,** kiedy będzie stwarzał pewność, że podatek wpłynie w wyznaczonych terminach, **że nie będą powstawały wielkie zaległości,** że nie będzie potrzeba uciekać się w znaczniejszych rozmiarach do przymusowych egzekucyj, które narażają skarb państwa na wydatne szkody i straty.

I oto w tym świetle należy stwierdzić, **że podatek od lokali tym nawet najprymitywniejszym zasadom nie odpowiada.** Po pierwsze po datek lokalowy jest **podatkiem drogim.** Jego wymiar i pobór jest niesłychanie utrudniony. Należy przedewszystkiem przeprowadzać dale ko idące **selekcje między pracującemi lokatorami a bezrobotnymi, dalej bezrobotnymi bez sublokatorów i z sublokatorami;** rozsyłać miljony wezwań, rozpatrywać setki tysięcy odwołań itd. Te wszystkie czynności wymagają zatrudnienia **wielkiej ilości urzędników,** którzy **„zjadają wydatną część podatku".** Skutek jest taki, że z preliminowanych sum nieliczne wpływają kwoty.

Po drugie, podatek jest **niepewny i niedogodny,** co ma swój ścisły związek z trudnościami gospodarczemi lokatorów. Dzisiejsza sytuacja gospodarcza wszystkich warstw **społecznych,** a przedewszystkiem **robotników, rzemieślników, urzędników itd. jest fatalna.** Nie są oni w stanie powiązać końca z końcem w swoim budżecie domowym. **Pociąga to za soba przedewszystkiem niemożność wywiązywania się z podatków,** bo trudno jest wymagać, aby oszczędności przy swych minimalnych zarobkach przeprowadzali na odmawianiu chleba swym rodzinom.

W rezultacie skarb osiąga stale wzrastające zaległości w podatku lokalowym, egzekucje, **gnębienie płatników, szykany, ucisk** — co w efekcie wysokości wpływów z tego podatku nie podniesie, a u tych drobnych płatników wywołuje rozgoryczenie i osłabia nawet autorytet władz skarbowych.

Wreszcie trzecia okoliczność — czy podatek ten odpowiada postulatom gospodarczym państwa. I tutaj należy odpowiedzieć przecząco. Podatek ten przynosi **minimalne efekty. Jest jednym z najbardziej uciążliwych.** Władze skarbowe mają z nim najwięcej kłopotów. Jeśli w dodatku spojrzymy na przeznaczenie tego podatku to stwierdzimy, że stał się on niemal **nieaktualnym.**

Podatek lokalowy przeznaczony jest bowiem na rzecz: 1) gmin miejskich, 2) państwowego Funduszu Rozbudowy Miast i 3) Funduszu Kwaterunkowego Wojskowego. Pobierany jest stale od 1 sierpnia 1926 r. Niedługo więc będzie obchodził 10-lecie swego istnienia. I tu taj należy podkreślić, **że przeznaczenie jego na rzecz Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast i Funduszu Kwaterunkowego jest obecnie nieaktualne.** Co do pierwszego dlatego, że jak wykazały spisy próżnostojących lokali — potwierdzane w wielu wypadkach przez samorządy miejskie, mamy na prowincji nadmiar wolnych lokali. Odpadła więc główna przyczyna zbierania funduszów na **zwalczanie głodu mieszkaniowego.** Co do drugiego funduszu t. zw. „Kwaterunku wojskowego" to **otrzymywane wpływy przez niemal 10 lat, pozwoliły na wybudowanie całych serji domów, które dzisiaj dają normalne dochody i umożliwiają dalszą akcję tego funduszu. Pobieranie więc dalszych kwot z podatku lokalowego po to, aby budować nowe luksusowe budynki dla uprzywilejowanych i to w dodatku kosztem wielotysięcznych rzesz lokatorskich, z których znaczna część** (robotnicy, rzemieślnicy, drobni urzędnicy) **walczy z niesłychanemi trudnościami — uważamy za conajmniej niesprawiedliwe i krzywdzące.**

Jedyną sporną pozycją byłaby pozycja 4 proc. przeznaczona na rzecz samorządów, które borykają się również z ciężkiemi warunkami. Ale niewiadomo, czy w dzisiejszej sytuacji samorząd nie odstąpiłby od swego udziału, wiedząc jak minimalne są wpływy z tego podatku, jaki jest on drogi i jakie rozgoryczenie wywołuje wśród szerokich rzesz lokatorskich.

Dlatego w świetle nowelizacji **podatku od lokali należy się zastanowić, czy nie należałoby wogóle znieść tego podatku lub też wydatnie go zmniejszyć, a tem samem przyjść ze znacznemi ulgami dla lokatorów.**

Blisko 28 milj. deficytu we wrześniu.

Tak, jak i poprzednie miesiące, również i wrzesień zamknięty został w budżecie państwowym dość znacznym deficytem, wynoszącym 27.7 milj. zł. Za całe półrocze tegoroczne gospodarki budżetowej, deficyt wynosi 163.3 milj. zł. Jeżeliby więc wyniki dalszych miesięcy były takie same, otrzymalibyśmy z końcem roku niedobór, przekraczający znacznie **320 milj. zł.** Prawdopodobnie nie wyniesie on dokładnie tyle ze względu na to, że ostatnie miesiące roku budżetowego są zwykle bardziej dochodowe, gdyż przypada na nie większa ilość terminów podatkowych. Niemniej jednak po stronie wydatków widzimy wyraźną tendencję wzrostu. We wrześniu n. p. wydatki te były większe niż w sierpniu. W ten sposób więc nieoszczędne wydatkowanie może zniweczyć ewentualny korzystny wynik zwiększonych wpływów, a temsamem powiększyć rozmiary deficytu rocznego. Za całe półrocze 1935/36 dochody państwowe wyniosły 917 milj. zł., wydatki zaś 1.080.2 milj. zł.

Dochody budżetowe we wrześniu były o 3.6 milj. większe niż w sierpniu, przyczem wzrost wykazały podatki bezpośrednie i opłaty stemplowe.

Sowiety atakują sojusz polsko-rumuński.

Bukareszt, 14. 10. (PAT.) „Tara Noastra" w artykule wstępnym p. t. „Pro Polonia" omawia szeroko ostatnio prowadzoną kampanję **przeciwko sojuszowi polsko-rumuńskiemu w celu całkowitego oderwania Rumunji od Polski i pchnięcia jej w objęcia Związku Sowieckiego.**

Dziennik pisze, iż Sowiety przy pomocy prasy t. zw. demokratycznej oraz kół komunistyczno-antyżydowskich, **przypuściły ostry atak na sojusz polsko-rumuński,** zdając sobie dokładnie sprawę, że współpraca tych krajów **jest pierwszą i główną przeszkodą dla realizacji planów 3-ej międzynarodówki.** Dziennik stwierdza, iż aljans polsko-rumuński odpowiada w zupełności interesom obu krajów oraz jest **jedyną solidną gwarancją integralności terytorjalnej Rumunji,** będąc jednocześnie sojuszem obronnym przeciwko wszelkiej agresji z zewnątrz. Dziennik przedstawia liczbowo siłę, jaką tworzą Polska i Rumunja razem i twierdzi, że **właśnie dlatego bolszewicy starają się rozbić blok polsko-rumuński, który stoi na drodze ekspansji idei komunistycznej.** Prasa t. zw. demokratyczna, pozostająca na usługach Moskwy, **wymyśla najróżniejsze insynuacje przeciwko Polsce,** by podkopać zaufanie opinji rumuńskiej do trwałości sojuszu polsko-rumuńskiego.

W konkluzji zaznacza „Tara Noastra", iż aljans polsko-rumuński **jest jedyną gwarancją bezpieczeństwa wschodnich granic Rumunji.** Żądamy wyjaśnienia — kończy dziennik — za **jaką cenę mielibyśmy poświęcić ten sojusz.**

———:OO:———

Polityka japońska wobec Chin ujednostajniona.

Tokio 14. 10. (PAT.) Dzienniki podkreślają, że wynik konferencji wojskowej w Dairen **stanowi poważny krok naprzód w polityce japońskiej wobec Chin.** W konferencji tej, jak wiadomo, wziął udział przed stawiciel japońskiego sztabu generalnego z Tokio, oficerowie armji kwantuńskiej oraz oficerowie dalej na północy Chin znajdujących się wojsk japońskich. Wszyscy uczestnicy konferencji zgodnie ustalili w myśl wskazań rządu japońskiego, że będzie się **prowadzić rozmowy tylko z rządem nankińskim lub jego przedstawicielami.** Jak podkreśla prasa odtąd armja i dyplomacja pracować będą razem i **przeciwdziałać od rębnym wystąpieniom wojskowym.**

Górnicy angielscy zaczynają strajkować.

Londyn, 14. 10. (PAT.) Z Cardiffu donoszą, że **górnicy, którzy rozpoczęli w sobotę głodówkę, znajdują się w dalszym ciągu w kopalni.** Kierownictwo kopalni oświadcza, iż podejmie rokowania dopiero **po opuszczeniu kopalni przez strajkujących.** Wczoraj wieczorem 1800 członków związku górników południowej Walji w Blaenavon **przystąpiło na znak solidarności do strajku.**

Min. Frick zapowiada dalszą akcję antychrześcijańską.

Berlin, 14. 10. (PAT.) W czasie objazdu Nadrenji min. Frick wystąpił wczoraj w Trewirze z przemówieniem, w którem oświadczył m. in., że rząd niemiecki domaga się nadal **wyeliminowania momentów wyznaniowych z całego życia publicznego i politycznego, ale w tej sprawie nie udało mu się jeszcze pozyskać wszystkich kół dla siebie.** Minister wspomniał dalej o przygotowaniach ustawowych w sprawie **przymusowej porady małżeńskiej,** podkreślając, że w przyszłości tylko takie związki małżeńskie **będą dozwolone w Niemczech,** które **zapewnią całkowicie zdrowe potomstwo.**

Zatargi graniczne

między Sowietami a Japonją ciągle się powtarzają.

Tokio, 14. 10. (PAT). Ambasador sowiecki Jureniew wręczył dziś japońskiemu ministrowi spraw zagr. Hirota notę protestacyjną z racji dowiedzenia przez japońskie wydarzeniom na granicy sowiecko-mandżurskiej. Min. Hirota oświadczył ambasadorowi, że zanim udzieli odpowiedzi na protest, czekać musi na sprawozdanie o zajściach z Mandżukuo. Zaproponował on następnie utworzenie mieszanej komisji granicznej **celem zapobieżenia** w przyszłości podobnym zajściom.

Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych utrzymuje, że kawalerja sowiecka dwukrotnie przekroczyła w dn. 6 bm. granicę mandżurską pod Suifenho, lecz wyparta została przez oddziały mandżurskie.

Wśród socjalistów są jeszcze przeciwnicy Kominternu.

Moskwa, 14. 10. (PAT). Jak podaje agencja „Tass", komitet wykonawczy Drugiej Międzynarodówki na posiedzeniu w Brukseli **postanowił odrzucić propozycję Kominternu w sprawie podjęcia rokowań o stworzenie wspólnego frontu przeciwko „wojnie faszystowskiej".** Zawiadomienie Drugiej Międzynarodówki wskazuje na to, że partje socjalistyczne **Anglji, Holandji, Szwecji, Danji i Czechosłowacji wypowiedziały się przeciw ko wspomnianym rokowaniom.**

Wojska abisyńskie przechodzą na stronę Włoch?

Rzym 14. 10. (PAT). Z Adigrat donoszą, że w sobotę popołudniu tysiąc wojowników abisyńskich uzbrojonych uczyniło akt poddania się. Żołnierze ci pochodzą ze wschodniej części prowincji Tigre, której naczelnik, zięć cesarza Gugsa zgłosił uległość. Broń tych żołnierzy jest zupełnie nowoczesna. Przyprowadzili oni również 50 mułów z amunicją.

—0-0-0

Asmara, 14. 10. (PAT). **Żołnierze abisyńscy, którzy poddali się Włochom zapewniają, że liczne szczepy prowincji Ogaden odmówiły podporządkowania się rozkazom z Addis Abeby. Tuziemcy oskarżeni o sympatję dla Włoch są rozstrzeliwani.**

—000—

Adua, 14. 10. (PAT). **Duchowieństwo koptyjskie i gminy muzułmańskie w Audi i Aksum uczyniły akt poddania się władzom włoskim w kwaterze głównej pierwszej armji włoskiej.**

Gen. de Bono w Adui.

Paryż, 14. 10. (PAT). Generał de Bono przybył w niedzielę wczesnym rankiem do Adui, powitany przez gen. Maravigna, który przed tygodniem zajął to miasto. Biura gen. de Bono mieścić się będą w gmachu konsulatu włoskiego. Po przeglądzie wojsk gen. de Bono dokonał odsłonięcia pomnika ku czci żołnierzy poległych pod Aduą w roku 1896 r.

Masowy wyjazd cudzoziemców z Addis Abeby.

Dżibuti, 14. 10. (PAT). Przybył tu personel poselstwa włoskiego z Addis Abeby. Masowy wyjazd Europejczyków, Hindusów i Arabów trwa nadal.

Addis Abeba, 14. 10. (PAT). Poselstwo brytyjskie zaleciło wszystkim obywatelom brytyjskim bez określonego zajęcia, aby jaknajszybciej opuścili stolicę Abisynji.

NEGUS OPIEKUJE SIĘ POSŁEM WŁOSKIM.

Addis Abeba, 14. 10. (PAT). Stan zdrowia posła włoskiego hr. Vinci budzi pewne zaniepokojenie rządu abisyńskiego. Cesarz polecił, aby posłowi przynoszono codziennie z hotelu „Imperial" wszystko, czego zażąda i aby miał zapewniony komfort.

PIERWSZY TRANSPORT Z ADDIS ABEBY.

Hamburg, 14. 10. (PAT). Na parowcu „Adolf Woermann" przybyło tutaj 45 obywateli niemieckich z Addis Abeby. Wśród przybyłych przeważają kobiety, gdyż mężczyźni po większej części pozostali jeszcze w stolicy Abisynji.

CZY SPODZIEWAJĄ SIĘ BOMBARDOWANIA ADDIS ABEBY?

Addis Abeba, 14. 10. (PAT). Poselstwo W. Brytanji zwołało zebranie wszystkich obywateli brytyjskich i zaleciło kobietom i dzieciom opuścić niezwłocznie stolicę oraz zawezwało mężczyzn do poczynienia przygotowań na wypadek konieczności nagłego wyjazdu.

„Najważniejsza rekonstrukcja od przewrotu majowego".

Londyn (PAT). „Times" nazywa premjera Kościałkowskiego i ministra Kwiatkowskiego **rzecznikami pojednania** i przypomina, że min. Kościałkowski doprowadził do ugody z Ukraińcami, która zapowiada jeszcze dalsze postępy. Obecne zmiany „Times" określa jako **najważniejszą rekonstrukcję od przewrotu majowego.** Wobec dokonania politycznej reorganizacji kraju, wysiłki rządu mogą być obecnie skierowane na sytuację gospodarczą. **Nowy rząd nie podejmie eksperymentów walutowych, ale przewidywane są daleko idące reformy gospodarcze i przemysłowe.** Pozostanie w gabinecie min. Becka **jest zapewnieniem, że polityka zagraniczna będzie kontynuowana** według dotychczasowej linji. **„Daily Telegraph"** podkreśla, że ustąpienie **gabinetu** premjera Sławka było nieodzowne **wobec faktycznej porażki w wyborach powszechnych.** Dziennik określa premjera **Kościałkowskiego** i wicepremjera **Kwiatkowskiego** jako liberałów. **„News Chronicle" twierdzi, że Polska częściowo przełamała „nieprzemakalny" Blok, który rządził nią od przewrotu majowego,** powołując na premjera **min. Kościałkowskiego, który znany jest ze swych tendencyj liberalnych.**

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

Warszawa, 14. 10. (Telef.) W kołach politycznych zapewniają, że niebawem należy oczekiwać przesunięć **na stanowiskach wojewodów. Zmiany obejmą** nietylko opróżnione urzędy wojewódzkie **w Wilnie i Krakowie**, ale także i szereg innych województw. Za postanowioną uchodzi zmiana **na stanowisku wojewody poleskiego.** Projekt zmian na stanowiskach wojewodów **przygotowany był w Ministerstwie Spr. Wewnętrznych już przed kilku tygodniami.** Oczekiwanie na zmianę gabinetu spowodowało wstrzymanie wykonania planowanych zmian. Obecnie decyzja spoczywa w rękach nowego ministra spraw wewn. p. Raczkiewicza **i niewątpliwie przygotowane poprzednio wnioski będą zmienione.**

Były min. Zawadzki prezesem B. G. K.?

Warszawa, 14. 10. (Telef.) Jak słychać podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów **Krzysztof Siedlecki** opuszcza swe stanowisko. Twierdzą, że podsekretarjat stanu w Prezydjum Rady Ministrów będzie utrzymany i że stanowisko podsekretarza obejmie obecny poseł polski w Pradze **p. Wacław Grzybowski.** W sanacyjnych kołach krążą pogłoski, że prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego w miejsce p. Góreckiego, który został ministrem przemysłu i handlu zostanie **p. Zawadzki,** były minister skarbu.

Oficjalne wyniki wyborów kłajpedzkich.

Kłajpeda, 14. 10. (PAT). W kłajpedzkim dzienniku urzędowym ukazało się dziś sprawozdanie głównej komisji wyborczej z podaniem nazwisk członków przyszłego Sejmu kłajpedzkiego. Według urzędowych danych do Sejmu wejdzie 24 deputowanych niemieckiej listy jedności i 5 deputowanych Litwinów.

Powyborcze zmiany w Undo.

Lwów, 14. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym kancelarja główna „Undo" we Lwowie wydała następujący komunikat:

W sobotę dn. 12 października r. b. odbyło się posiedzenie komitetu centralnego „Undo". Urzędujący **zastępca** prezesa, redaktor **Wasyl Mudryj zdał sprawozdanie z akcji wyborczej i z wyniku wyborów, jak też przedstawił obecne położenie narodu ukraińskiego. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Prezes stronnictwa dr. Dmytro Lewicki wniósł rezygnację z prezesury „Undo". Komitet centralny przyjął rezygnację do wiadomości i uchwalił dr. D. Lewickiemu szczere podziękowanie** za dotychczasową **długoletnią pracę na stanowisku prezesa „Undo".**

Prezesem „Undo" wybrano dotychczasowego zastępcę prezesa **red. Wasyla Mudrego.**

Rozpatrzywszy antywyborczą akcję członków komitetu centralnego: b. posłanki **Mileny Rudnickiej i Heleny Fedak-Szeparowiczowej,** sprzecznej z uchwałami komitetu centralnego, **postanowił centralny komitet skreślić je z listy członków stronnictwa.** Za naruszenie dyscypliny partyjnej podczas wyborów postanowiono skreślić z listy członków partji dwóch członków.

——:000:——

„Sezon" w życiu politycznem Francji w całej pełni.

Paryż, 14. 10. (PAT). We francuskiem życiu politycznem daje się odczuć poważne **ożywienie ze względu na bliski termin wyborów do senatu,** jak również ze względu na zapowiedziany w tym miesiącu **kongres radykałów.** Wyrazem tej kampanji politycznej są liczne przemówienia czołowych polityków różnych obozów.

W Vichy w czasie inauguracji nowego gmachu pocztowego wygłosił obszerne przemówienie min. Mandel, **który gorąco zaprobował politykę gospodarczą rządu Lavala, a w szczególności politykę oszczędności.** Wskazał on, że nie można bez narażenia się **na niebezpieczeństwo zmienić obecnej polityki finansowej** Minister wskazał również **na konieczność odbudowy autorytetu w państwie.** Odbudowa autorytetu nie sprzeciwia się bowiem rozwojowi instytucyj republikańskich. W obecnym stanie stosunków europejskich, zdaniem ministra, **niezbędny jest rozejm polityczny we Francji,** który może zapewnić krajowi minimum stabilizacji politycznej. Minister wskazał w konkluzji, że głównemi podstawami, na których opiera się państwo są **zdrowe finanse i silna armja.**

W różnych częściach kraju wygłosili przemówienia wybitni **przywódcy partji radykałów socjalnych,** przygotowując grunt dla przyszłego kongresu. Mówcy ci **reprezentowali poszczególne kierunki partji radykalnej.**

Czy egzekucje na wsi będą wstrzymane?

Warszawa, 14. 10. (Telef.). Jak wiadomo, b. minister skarbu prof. Zawadzki odrzucił żądanie rolnictwa, by wstrzymane zostały na dal sze trzy miesiące egzekucje zaległości podatkowych na wsi. Z dniem 16 bm. ma się rozpocząć ściąganie należności podatkowych od rolników z zastosowaniem kursu liberalnego i rozkładania podatków na raty. Obecnie wobec objęcia teki ministra skarbu przez p. Kwiatkowskiego organizacje rolnicze mają zamiar ponownie zabiegać o wstrzymanie egzekucyj na wsi. Stanowisko ministra Kwiatkowskiego w tej kwestji nie jest dotychczas znane.

Min. skarbu Kwiatkowski wygłosi odczyt przez radjo.

Warszawa, 14. 10. (Telef.) W dniu 18 bm. o godz. 19 min. skarbu p. Kwiatkowski wygłosi przez radjo odczyt, w którym omówi aktualne zagadnienia gospodarcze.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyż.

Warszawa, 14. 10. (Telef.) W przyszłym **tygodniu odbędzie się nowe posiedzenie Izby do Spraw Wyborczych Sądu Najwyższego, na którem rozpatrywane będą ze strony formalnej rekursy wniesione przeciwko tegorocznym wyborom do ciał ustawodawczych. Dotąd wpłynęło już do Sądu Najwyższego 18 skarg wyborczych z ogólnej liczby 35, które zgłoszono w komisjach. Według przewidywań, protesty wyborcze rozpatrywane będą szybko, bo już z początkiem grudnia wyznaczone będą posiedzenia jawne.**

PROCES PODATKOWY ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH.

Warszawa, 14. 10. (Telef.) Na wokandzie Najwyższego Trybunału Administracyjnego znajdzie się **proces podatkowy spółki akcyjnej Zakłady Żyrardowskie.** Zakłady te wystąpiły ze skargą na decyzję władz skarbowych, dotyczącą wymiaru podatkowego za lata ubiegłe od towarów, które zwrócone były przez składy komisowe. Zakłady Żyrardowskie żądają zwrotu nadpłaconych podatków **w sumie 167.000 złotych.**

RZEMIEŚLNICY PROJEKTUJĄ REFORMĘ PODATKU OBROTOWEGO.

Warszawa, 14. 10. (Telef.) Związek Izb Rzemieślniczych przedstawił Ministerstwu Skarbu memorjał, zawierający **projekt reformy podatku obrotowego.** Organizacje rzemieślnicze domagają się zmiany podstaw wymiaru podatku przemysłowego zryczałtowanego na rok **1936.** Podstawy wymiaru nie może stanowić — zdaniem rzemieślników — **obrót za lata ubiegłe,** gdyż sytuacja drobnych przedsiębiorstw rzemieślniczych uległa pogorszeniu skutkiem kryzysu. Stawki podatkowe **nie powinny przekraczać 1 proc.**

FAŁSZYWE ZAMÓWIENIA NA ŚWIADECTWA GIMNAZJALNE.

Warszawa, 14. 10. (Telef.). **Ostatnio zdarzyły się wypadki fałszywych zamówień na świadectwa dla państwowych gimnazjów. W związku z tem Ministerstwo Oświaty wydało ostrzeżenie do wszystkich kuratorjów szkolnych a również wydało zalecenie przestrzegania ostrożności przy zamówieniach na świadectwa. Zamówienia druków przez telefon, bądź też w drodze telegraficznej nie będą przyjmowane. Usiłowane fałszerstwo świadectw szkolnych jest obecnie przedmiotem śledztwa sądowego.**

Wznowienie śledztwa w sprawie porwania gen. Kutiepowa

Paryż, 14. 10. (PAT). W kołach rosyjskiej **emigracji twierdzą, że francuskie władze sądowe wznowiły śledztwo w sprawie porwania gen. Kutiepowa. Stało się to na skutek zeznań komunisty francuskiego Legala, który zbiegł z Cayenny, gdzie odbywał karę za przestępstwa karne. Legala aresztowały władze portu galskie. Oświadczył on, że brał bezpośredni udział w porwaniu Kutiepowa w dniu 6 stycznia 1930 r. Był on wówczas szoferem taksówki Citroena. Wciągnęli go do spisku bolszewicy rosyjscy. W oznaczonym czasie kazano mu czekać na szosie w St. Denis, skąd miał zabrać tajemniczych pasażerów. Istotnie w umówionem miejscu zajechał samochód, z którego dwaj mężczyźni w towarzystwie kobiety przenieśli do taksówki Legala ciało gen. Kutiepowa. Legalowi kazano jechać do St. Malo. W miejscowości tej pasażerowie taksówki złożyli ciało Kutiepowa w jednej z willi, znajdującej się na brzegu morza.**

Zeznaniami Legala zainteresowała się policja i władze śledcze, które przeprowadziły odpowiednie dochodzenie w St. Malo. Legal będzie prawdopodobnie przewieziony do tej miejscowości dla wskazania wymienionej willi. Policja w St. Malo wskazuje, że w dniu tym zginęła tam łódź motorowa, która mogła być wykorzystana dla przewiezienia Kutiepowa do Belgji lub też na okręt, znajdujący się na pełnem morzu.

——:000:——

Włochy zawarły układ z Albanją.

Ateny, 14. 10. (PAT). **Prasa grecka powtarza dziś znowu pogłoski o zawarciu układu włosko-albańskiego, na mocy którego Włochy otrzymać mają kilka punktów obronnych na wybrzeżu albańskiem pomiędzy Waloną i Chimarą naprzeciw wyspy Saseno, będącej w posiadaniu Włochów.**

STRAJK OGARNIA WALJĘ.

Londyn, 14. 10. (PAT). Strajk górników w południowej części Walji rozszerza się. — W miejscowości Blaenavon 1800 górników odmówiło w dniu dzisiejszym zejścia do szybów. — Obiegają pogłoski, że wszyscy górnicy walijscy przystąpią do strajku celem poparcia żądań swych kolegów.

——000——

Ojciec św. zamierza zwołać konsystorz

Citta del Vaticano, 14. 10. (PAT). W kołach watykańskich obiega pogłoska, iż w połowie listopada **Ojciec Święty zamierza zwołać konsystorz,** celem zawiadomienia o mianowaniu nowych Kardynałów. Obecnie liczba Kardynałów **wynosi tylko 49,** podczas gdy Święte Kolegjum w komplecie **liczy 90 członków.** Zwykle przy tego rodzaju okazjach Ojciec Święty **wygłasza przemówienie,** które ze względu na sytuację międzynarodową **oczekiwane jest z wielkiem zainteresowaniem.**

Mobilizacja czeskiego „Sokoła".

Morawska Ostrawa, 14. 10. (PAT). Cała prasa czeska donosi, iż „Sokół" czeski zarządził mobilizację wszystkich swych członków na wielką manifestację do Czeskiego Cieszyna, która pod hasłem „W obronie Cieszyńskiego" ma stać się potężną manifestacją antypolską. Do Sokołów przyłączą się inne organizacje czeskie tak, że — zdaniem prasy — w dniu tym stawi się w Czeskim Cieszynie 50 tysięcy osób. Z powodu tej manifestacji zdecydowano się przenieść dzień święta państwowego z 28 na 27 bm. Kulminacyjnym punktem manifestacji ma być odsłonięcie pamiątkowej tablicy w Morawskiej Ostrawie na domu, w którym w czasie walki o Śląsk urzędowała czeska Rada narodowa.

——o0Ooo——

AXEL RUDOLF. 4

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

Wyrzucił przez okno niedopałek trzeciego zkolei papierosa z podrażnieniem, które wywołała świadomość, że nie przestaje myśleć o nieznajomej z sąsiedniego wagonu.

— Supper, sir!

Boy prześlizgnął się obok niego, pobiegł dalej, zaglądając do przedziałów i obwieszczając porę kolacyjną; rzucił okiem za siebie — mister Yokushima chował do futerału okulary.

Jadł kolację przy jednym stole z nim. Wolał tak. Po pierwsze dlatego, że z konieczności musiał podtrzymywać obojętną i zdawkową rozmowę, jaką zazwyczaj prowadzą w podróży przygodni znajomi, poza tem ze swego miejsca nie mógł widzieć nieznajomej.

Gdy po skończonej kolacji wracał do swego wagonu, jej już nie było przy stole. Okna w jej przedziale były szczelnie zasłonięte.

Nie chciało mu się spać. Japończyk wyjął z walizki ozdobne pudełko lakowe, wypełnione figurami, misternie rzeźbionemi z kości słoniowej i zaproponował mu partję szachów.

— Nawet i o tem pan wie, że gram w szachy?

To już zakrawało na prowokacyjną złośliwość, a jednak mister Yokushima odpowiedział z niezmiennie słodkim uśmiechem:

— Ale skądże? — Tylko przypuszczam, że pan gra...

— No, to dobrze! — odpowiedział Szronowski trochę szorstko.

Grał prędko i zawzięcie, nie odzywając się ani słowem.

Japończyk też milczał.

Zdenerwowany przeciągającem się milczeniem, Szronowski zrobił nieostrożne posunięcie i po dwóch ruchach stracił królowę.

— Do licha — zaklął przytem.

Japończyk zdjął figurkę z szachownicy i ostrożnie złożył ją do pudełka:

— Pozwoliłem sobie zrobić to jedynie dlatego — zauważył z łagodnym uśmiechem — że nie wypada milczeć tak długo w obecności nawet takiej pani.

W tymże momencie Japończyk porywczym ruchem podniósł głowę, nadsłuchując, Szronowski też oderwał wzrok od szachownicy: zaskrzypiały hamulce, wzdłuż wozów przebiegł gwałtowny wstrząs, przeraźliwie zgrzytnęły po szynach unieruchomione koła i pociąg stanął.

— Na trasie? W czystem polu?

Yokushima uchylił firanki i wyjrzał przez okno. Potem złapał swój gruby przewodnik i zaczął gorączkowo przerzucać kartki.

— Tu niema żadnej stacji w pobliżu! — zawołał, kręcąc głową.

Tym razem na jego twarzy ukazał się wyraz lekkiego zaskoczenia.

Szronowski wzruszył ramionami i podniósł się:

— Może oś się przepaliła w jakimś wagonie. Pójdę zobaczyć, co tam się stało.

Odwrócił się, a w tej chwili żółta dłoń z błyskawiczną szybkością sięgnęła do wewnętrznej kieszeni kamizelki i niewielki plik papieru znikł w kieszeni płaszcza wielbłądziego, wiszącego przy oknie obok miejsca Zygmunta Szronowskiego.

II.

Ku wielkiemu swemu zdziwieniu Szronowski znalazł na korytarzu tłum podróżnych, cisnących się do drzwi wyjściowych. Wszystkie przedziały stały otworem, firanki były odsłonięte.

Podniecone głosy mężczyzn, ostre krzyki kobiet, dźwięczna, ćwierkająca mowa Chińczyków. Obsługa pociągu i kelnerzy z wozu restauracyjnego bezceremonjalnie rozpychali się łokciami przez zbitą ciżbę pasażerów.

— Co tu się stało? — zapytał Szronowski.

Przed nim jak kropla wody na rozżarzonej płycie, tańczył mały gruby Francuz. Złapał go za kołnierz, przytrzymał, parę razy wstrząsnął.

— Co się stało? — powtórzył pytanie.

— Mon Dieu! Pan jeszcze nic nie wie? — Francuz miał wytrzeszczone i przerażone oczy. — Napadli nas; Bandyci! Rozbójnicy chińscy!... Moja żona, o, moja żona! Co z nią będzie?...

— Hands up! *) — rozległ się za Szronowskim spokojny głos jakiegoś Amerykanina. — Sądzę, że będzie najlepiej, jeśli bez protestu wykonamy żądanie tych ludzi i wyjdziemy z pociągu.

Zdaleka dobiegł głos, pokrywający hałas i w podłej angielszczyźnie powtarzający rozkaz.

Podróżni zaczęli pośpiesznie wysiadać. Popychany przez innych Szronowski znalazł się wkrótce przy drzwiach. Zeszedł po wysokich stopniach i zeskoczył na tor.

A więc takie wypadki jednak zdarzają się? I to gdzie w dodatku! Na magistrali kolejowej, na linji najbardziej ruchliwej w całym kraju! Napad na pociąg i obrabowanie podróżnych!...

I rzeczywiście — w szczerem polu, w zupełnej ciemności na długich bambusach kołysały się lampy papierowe, rzucając matowy blask na śmiertelnie blade oblicza podróżnych i na ciemne sylwetki żołnierzy, ubranych w żółto-zielonkawe mundury: czasami jaśniejszy promień latarni oświetlał szeroką twarz o rzadkich, wyszczerzonych zębach, sterczących kościach policzkowych, spłaszczonym nosie i wąskich, skośnych oczach.

W oświetleniu kołyszących się, różnokolorowych lampjonów całość wyglądała jak zaimprowizowana na poczekaniu zabawa ogrodowa i przedstawiałaby się niewinnie, a nawet wesoło, gdyby nie to, że nagle od czoła pociągu rozległo się suche szczekanie karabinu maszynowego. Prawdopodbnie eskorta ekspresu, umieszczona na otwartej lorze za tendrem, rozpoczęła walkę z bandytami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) Ręce do góry!

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru II.
ul. Pańska 14.
Sygnatura: II. Km. 1043/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarję w Krakowie ul. Pańska 14. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 listopada 1935 r. o godz. 10.15 w Krakowie Rynek Gł. Nr. 39/40 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marcelego Dutkiewicza, składających się z urządzenia sklepowego, lodowni dużej, wag automatycznych, Kasy „National“, różnych trunków, artykułów spożywczych i t. d. Oszacowanie powyższych ruchomości nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9 października 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.

Wydawca za „Głos Narodu“, Sp. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.